



wiadomości sąsiedzkie STARA MIŁOSNA

sierpień-wrzesień 2000r.

Nr 14

ISSN 1509-0833

Od redakcji

Pogoda tego lata nas nie rozpieszczała, ale wakacje to wakacje i kto tylko mógł wyrwać się z pracy na pewno znalazł gdzieś choć trochę słońca. Wróciliśmy do naszych staromiłośniańskich domów, a tu powitała nas stara bieda: błoto, rozgrzebane budowy i kulturowa pustynia. Ale jak już opadnie nam poziom adrenaliny po tym jak porównaliśmy sobie nasze Osiedle z kurortami Hiszpanii, to okazuje się, że i tu znajdziemy rzecz, z których możemy być dumni.

Bo jednego sąsiada na olimpiadzie możemy dopingować, inny miał niemały wkład w budowę wspaniałego polskiego pawilonu na Expo.

I choć powoli i w bólach, to jednak niektóre inwestycje posuwają się do przodu, dając nam promyk nadziei, że może nie tylko nasze wnuki, ale może

i my sami jeszcze doczekamy mieszkania w normalnym mieście.

A tymczasem zapraszamy do lektury kolejnego numeru naszego pisma. Choć oddajemy go w Wasze ręce we wrześniu, ma jeszcze taki wakacyjny charakter. Łowcy sensacji mogą się poczuć zawiedzeni, bo ostatnie miesiące upłynęły pod znakiem wyjątkowego spokoju. Ale jak zawsze mamy dla Państwa wiele ciekawostek i aktualnych informacji. I jak zawsze zapraszamy wszystkich chętnych do współpracy. Jesteśmy pismem mieszkańców Starej Miłosny i dla Was drodzy sąsiedzi, waszych osądów i problemów zawsze na naszych łamach znajdzie się miejsce.

A na koniec, tym kilkudziesięciu rodzinom, które podczas wakacji wprowadziły się na nasze Osiedle, chcielibyśmy w imieniu swoim i wszystkich już zakorzenionych tu dłużej sąsiadów powiedzieć: Serdecznie witamy!

W numerze

- ✓ informacje z prac Rady Dzielnicy, Miasta i Powiatu
- ✓ Informacje o wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
- ✓ Wielka wyprzedaż w Starej Miłosnie
- ✓ Wodociągi po stronie północnej
- ✓ prof. Kazimierz Dąbrowski
- ✓ Sierpień 1980 w bibule
- ✓ Polski Olimpijczyk ze Starej Miłosny
- ✓ Wspomnienia z wakacji
- ✓ Echa wojny
- ✓ Co to jest paintball
- ✓ Specjaliści radzą
- ✓ Hufce Polskie
- ✓ Ogłoszenia drobne dziś na str. 28

UWAGA!

Termin składania prac na konkurs plastyczno-fotograficzny

Nasza Stara Miłosna

został przedłużony do 25 września

Szczegóły w regulaminie konkursu dostępnym w siedzibie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego, ul. Gościniec 2b

23 września (sobota) odbędzie się

zbiórka starej odzieży i makulatury

samochody firmy Ekotrans będą na Państwa oczekiwali:

Na skrzyżowaniu ulic **Gościniec/Diamentowa** oraz

Na skrzyżowaniu ulic **Jana Pawła II/Jodłowa**

(w okolicy Kredyt Banku)

w godz. 10-11

Na skrzyżowaniu ulic **Gościniec/Pogodna** oraz

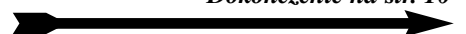
Na skrzyżowaniu ulic **Jana Pawła II/Pogodna** **w godz. 11-12**

Altruizm? Co to takiego?

Z reguły teleturniejów nie oglądam, jednak czasem trafiają się takie do zniesienia. Na przykład „Jeden z dziesięciu”. No i kiedyś zdarzyło mi się oglądać. Gracze zbliżają się do finału i wtedy pada na pozór proste pytanie: „Jak nazywamy przeciwieństwo egoizmu?”. Chwila ciszy, napięcie rośnie i pada odpowiedź. Taka raczej z gatunku tych, co podważają wiarę w drugiego człowieka: „Nie wiem!”. Zatkalo mnie. To już naprawdę tak źle z naszym społeczeństwem, że nawet jego światli, biorący udział w teleturniejach przedstawiciele nie wiedzą, co to jest przeciwieństwo egoizmu?

Później pomyślałem sobie, że może to nie taka znowu elita brała udział w tym teleturnieju i że jedna jaskółka jeszcze wiosny nie czyni. Jednak brutalna rzeczywistość znów sprawdziła mnie na ziemię. Oto jeden z członków komitetu budującego plac zabaw, pilnując synka bawiącego się w piaskownicy, zasłyszał od dwóch mam siedzących na sąsiedniej ławeczce (które nie wiedziały, kim on jest), historię o tym, jak to budowniczy Placu Zabaw „skręcili dla siebie TA-AAA-KA KAAASE”, a potem jeszcze takie huczne otwarcie robili”. No cóż, każdy ocenia innych na podstawie tego, jak sam zachowałby się będąc na ich miejscu.

Dokończenie na str. 10





Więści w pigułce

Na sesji w dniu 24 sierpnia br. Rada Powiatu Warszawskiego po kilku miesiącach zwłoki zaopiniowała pozytywnie wniosek miasta Wesola o zmianę przynależności powiatowej. Według szacunków Komisji Budżetu Rady Powiatu, dochody powiatu warszawskiego wzrosną bardziej niż nakłady na nasze Miasto.



W lipcu (miesiąc po zebraniu założycielskim) zostały wystane dokumenty do sądu rejestrowego w celu rejestracji stowarzyszenia „Zrzeszenie właścicieli mieszkań i domów jednorodzinnych w Starej Miłosni”. Jak na razie sąd nie rozpatrzył wniosku.



Modernizacja drugiego skrzyżowania ulicy Jana Pawła II z Traktem Brzeskim (rozjazd na Sulejówkę) ruszy lada chwila. Został już rozstrzygnięty przetarg na jego wykonanie. Wszystkie uzgodnienia z miastem dotyczące przepustów wodociągowych i kanalizacyjnych zostały już podpisane. Prace będzie wykonywała ta sama firma, która modernizowała pierwsze skrzyżowanie, również ul. Jana Pawła II z Traktem Brzeskim.



Prace przy nowej szkole – gimnazjum dobiegają końca. Do końca tego roku zostanie doprowadzone zasilanie elektryczne do budynku i zagospodarowane otoczenie budynku. Budynek, niestety, nie będzie ogrodzony.



Dokończono remont budynku zastróżonej 1000-latki. M.in. wymieniono instalację elektryczną, przebudowano wejście. Przybyło 70 uczniów. Mamy teraz 26 klas, prawie 800 uczniów. Dokonano rozbiórki starego budynku na terenie szkoły.



Ruszył rozruch Stacji Uzdatniania Wody w Starej Miłosni. Zostanie ona oddana przed terminem. Mijamy nadzieję, że tym sposobem skończą się problemy z wodą na terenie osiedla.



Do miasta zgłosił się przewoźnik, który chce uruchomić linię komunikacyjną z terenu osiedla do centrum Warszawy. Przewoźnik oczekuje już tylko na zgodę władz Warszawy na „pętlę” pod Pałacem Kultury.



Zostały znalezione rzeczy pochodzące prawdopodobnie z kradzieży na terenie osiedla m.in. kosiarka, rzeczy znajdującą w komisariacie w Wesolej.

Z prac Rady Dzielnicy

Jesień, jak zawsze w samorządzie to czas konstruowania przyszłorocznego budżetu. 15 września upłynął termin składania wniosków do budżetu miasta na 2001 r. Rada Dzielnicy złożyła do zarządu miasta wnioski dotyczące wydatków na zadania inwestycyjne w Dzielnicy w kwocie 3100000 zł. oraz wnioski dotyczące wydatków bieżących Dzielnicy (w tym m.in. wyposażenia i funkcjonowania Biura Rady) w kwocie 20000 zł. Jako priorytetowe inwestycje Rada Dzielnicy wskazała:

1. Budowę dróg Jana Pawła II (dawnie Torfowa) i Gościniec – głównych wewnętrznych arterii Dzielnicy.
2. Dokończenie budowy szkoły.
3. Dokończenie budowy strażnicy OSP, gdzie znalazłaby siedzibę m.in. tak potrzebna infrastruktura kulturalno-rozrywkowa (świetlica, biblioteka, czytelnia, sala klubowo-widowiskowa).
4. Budowę instalacji wodno-kanalizacyjnej po północnej stronie Traktu Brzeskiego.
5. Budowę przedszkola po południowej stronie Traktu Brzeskiego.
6. Budowę urządzeń i obiektów rekreacyjnych, sportowych i kulturalnych.
7. Oświetlenie ulic.

W budżecie miasta Wesola na 2000 r. na inwestycje w Starej Miłosni przeznaczono 2400000 zł. (łącznie z udziałem w kosztach budowy urzędu miasta), zaś na funkcjonowanie Dzielnicy 10000 zł.

Obecni na sesji Rady Dzielnicy członkowie zarządu miasta przyznali zasad-

ność przedstawionych wniosków inwestycyjnych. Burmistrz Wilk zgłosił jedynie zastrzeżenia, co do możliwości rozpoczęcia w przyszłym roku budowy ulicy Gościniec oraz co do konieczności budowy drugiego przedszkola w Starej Miłosni.

Procedura opracowywania i uchwalenia budżetu jest długa. Nieznana jest jeszcze wielkość przyszłorocznego budżetu miasta, a co za tym idzie kwota możliwa do przeznaczenia na inwestycje, w tym na inwestycje w naszej Dzielnicy. Cieszy jednak fakt, że na sesji Rady Dzielnicy poświęconej wnioskowi do budżetu miasta gośćmi i uczestnikami dyskusji byli: przewodniczący Rady Miasta, p. A. Jastrzębski i wiceprzewodniczący Rady, p. E. Kłos; burmistrz miasta, p. J. Wojciechowicz oraz wiceburmistrzowie: p. B. Wilk oraz p. B. Gutowski; radni miejscy ze Starej Miłosni: p. M. Burszewska (członek Zarządu Miasta), p. K. Zakrzewska, p. B. Rodziewicz, p. W. Siudek (przewodniczący komisji finansowej); prezes Rady Nadzorczej MPZBDJ i W p. J. Wałaziński oraz mieszkańcy Starej Miłosni. Dziękujemy.

*Przewodnicząca Rady Dzielnicy
Ewelina Kozak*

Zapraszamy Państwa do Biura Rady Dzielnicy:

ul. Jeździecka 20, pawilon nad prywatnymi gabinetami lekarskimi, p. 225, pon., czw. godz. 16.30 – 20.00; wt., śr., pt. godz. 9.00 – 12.30. Telefon/fax 773 30 24.

Wyniki ankiety

W poprzednim numerze naszej gazety zamieściliśmy miniankiety na temat tego, co można dalej budować obok placu zabaw. Otrzymaliśmy rekordową liczbę odpowiedzi – 270. Szkoda, że z wyjątkiem kilku, większość pochodziła od kil-

kuosobowej grupki entuzjastów desekrolek. Pozostałe ankiety wskazywały na teren rekreacyjny z boiskami oraz park z ławeczkami itp. Decyzję o zaangażowaniu w kolejną inicjatywę nasze Stowarzyszenie podejmie już we wrześniu.

Spłonął kościół

W nocy z piątku na sobotę 8/9 września br. doszczętnie spłonęła przepiękna, będąca jednym z najwspanialszych zabytków naszego regionu świątynia – drewniany, ponad 500-letni kościół w Długiej Kościelnej (nieдалеко Halinowa). Kościół ten, uznawany za perłę sakralnej architektury drewnianej, był jednym z najstarszych w Polsce i całej Europie. Według wstępnych ustaleń przyczyną pożaru było podpalenie.



Co słyszeć w gminie

XXVII sesja,

1 września 2000 r.

Sesja odbyła się chyba już po raz ostatni w sali Okręgowego Inspektoratu Inspekcji Nasiennej przy ulicy Żółkiewskiego 17. Była to pierwsza sesja po przerwie wakacyjnej. Przerwa 2-miesięczna wyraźnie zdyscyplinowała radnych. Wszystkie proceduralne punkty obrad przeszły wyjątkowo sprawnie, nie wniesiono nawet żadnych poprawek do protokołu z sesji poprzedniej.

Sesja rozpoczęła się od miłego akcentu wręczenia dyplomów i upominków w rozstrzygniętym konkursie na najładniejszą posesję.

Po tak długim okresie przerwy ciekawym punktem było sprawozdanie z prac zarządu i komisji.

Poza tym: Postanowiono wykreślić z programu sesji punkt o przyjęciu planu inwestycyjnego na lata 2001-2003. Między innymi dlatego, że nie wszystkie komisje zdążyły się z nim zapoznać i przedyskutować stanowiska.

Budżet 2000 po pierwszym półroczu oraz zmiany w tym budżecie

Zarząd miasta przedstawił stan realizacji budżetu, odczytano również protokół RIO w sprawie jego realizacji. Dochody są zrealizowane w 44%, a wydatki w 39%. Komisja finansowa zgłosiła wnioski o wpisanie do protokołu sesji uwagi, że widzi zagrożenie realizacją budżetu w związku z niezrealizowaną planowaną sprzedażą mienia oraz mniejszym od przewidywanego wpływem do kasy miasta z tytułu podatku od osób fizycznych. Komisja, po wyjaśnieniach burmistrza o zwyczajowo większych wpływach z podatku od osób fizycznych w drugiej połowie roku (wchodzenie w wyższe progi podatkowe) i mniejszym niż przewidywane wydatkami, postanowiła przyjąć informację. Dokonano również zmian w budżecie w związku ze zwiększonymi dotacjami.

Uchwała w sprawie wynagradzania nauczycieli.

Przyjęto tabele wynagradzania nauczycieli. Jest to skutek rozporządzenia ministra edukacji i zmian w Karcie Nauczyciela oraz wprowadzenia stopni awansu zawodowego (kwalifikacje nauczyciela).

Stanowisko Rady Miasta w sprawie nazwy ulicy Jana Pawła II – Torfowej.

Skarga złożona między innymi na ręce przewodniczącego rady, a dotycząca sposobu zmiany nazwy ulicy Torfowej na Jana Pawła po kilku miesiącach milczenia doczekała się odpowiedzi. Rada Miasta Wesoła postanowiła ją odrzucić.

Ocena pracy Zarządu.

Po długich dyskusjach co do celowości przeprowadzenia takiej oceny, postanowiono dokonać oceny pracy zarządu. Burmistrz apelował, aby ocena nie była związana z dodatkowymi nagrodami pieniężnymi. Prosił, aby oceniono go za zaangażowanie, wkład pracy i osiągnięte efekty. Poszczególne burmistrzowie byli oceniani osobno w skali od jednego do dziesięciu. Najlepiej wypadł w ocenie radnych burmistrz Wilk, drugie miejsce zajął burmistrz Wojciechowicz, ostatnie burmistrz Gutowski. Dwaj pierwsi otrzymali oceny powyżej 6 pkt.

Taka ocena, według burmistrza Wojciechowicza, byłaby uzasadniona przy zdecydowanie mniejszym zaangażowaniu czasu pracy 5-6 godzin dziennie, a nie jak obecnie po 12 godzin. Burmistrz powiedział, że taka ocena go nie satysfakcjonuje i że będzie musiał zweryfikować swoje podejście do sposobu pracy.

I.A.

Informacje z powiatu

Szanowni Państwo!

Po wakacyjnej przerwie Rada Powiatu Mińskiego zebrała się na swojej XV sesji w dniu 29 sierpnia 2000 r. Na początku sesji starosta przekazał sprawozdanie z wykonania uchwał Rady oraz działalności Zarządu Powiatu.

Następnie powiatowy inspektor sanitarny i powiatowy lekarz weterynarii przekazali informacje o stanie bezpieczeństwa sanitarnego i sanitarno-weterynaryjnego na obszarze powiatu. Wynikało z nich, że w ostatnim okresie nie notowano większych zagrożeń. Były tylko cztery wypadki wykrycia wścieklizny (dwa w Cegłowie, jeden w Siennicy i jeden w Mińsku). Dzięki podjętym działaniom epidemia nie rozprzestrzeniła się. W pierwszym półroczu zanotowano w całym powiecie jedynie 12 wypadków salmonellozy, 85 zachorowań na różyczkę, 28 na płonicę i pojedyncze przypadki innych chorób zakaźnych.

Na koniec części informacyjnej starosta przedstawił informację o przebie-

gu wykonania budżetu powiatu za I półrocze 2000 r. Wynikało z niej, że budżet jest realizowany harmonijnie i nie ma zagrożeń jego wykonania. Dochody zrealizowano w 55,64% zaś wydatki w 45,26%. Niska realizacja wydatków wynikała z faktu, że większość inwestycji powiatowych to remonty szkół, realizowane w okresie wakacji. Dlatego na koniec półrocza wydatki te jeszcze nie były zrealizowane. Niepokój budził jedynie poziom realizacji wpływów z tytułu udziału w podatku dochodowym (powiat otrzymuje 1% naszych podatków), który wynosił zaledwie 35,6%.

W dalszej części sesji Rada zdecydowała m.in. o wydzierżawieniu w drodze przetargu działki przy szpitalu miejskim na cele budowy nowoczesnego prosektorium i kostnicy. Uchwała wzbudziła bardzo wiele kontrowersji, gdyż jest to podobno bardzo dochodowy interes. Niedługo na zostać ogłoszony przetarg. Kolejną uchwałą była zmiana kategorii kilku dróg powiatowych na gminne i od-

wrotnie. Niestety wniosek Wesołej o nadanie kategorii drogi powiatowej ciągowi Jana Pawła II do Granicznej i dalej do Miedzylesia nie był rozpatrywany z powodu negatywnej opinii w tej sprawie gminy Wawer. A szkoda, gdyż drogi powiatowe otrzymują subwencję na utrzymanie (obecnie ok. 7 tys. zł na 1 km). Poza tym otworzyłoby to możliwość dofinansowania w przyszłości budowy tej drogi przez powiat.

Na koniec Rada zaopiniowała pozytywnie projekt herbu i flagi powiatu. Prawa strona to połowa herbu województwa mazowieckiego z okresu I Rzeczypospolitej, natomiast lewa to połowa herbu miasta Mińsk Mazowiecki, którym jest szlachecki herb Lełiwa. Flagą ma być prostokąt z czterema pasami: białym, czerwonym, żółtym i błękitnym.

radny powiatowy
Marcin Jędrzejewski





Wielka uliczna wyprzedaż w Starej Miłosnie

Mój sąsiad szuka jakiejś rzadkiej książki o gadach czy płazach. W każdym razie wygląda to na białego kraka, którego znaleźć można tylko w jakiejś zakurzonej piwnicy. Zapytał mnie ostatnio, czy nie udałoby się u nas zorganizować sprzedaży rzeczy używanych, tak jak to jest w „cywilizowanych krajach zachodnich”. Już od paru lat kupujemy używaną odzież zachodnią, więc może i taka „wystawka” czy też z angielskiego „garage/street sale” to nie jest zły pomysł.

Na czym to polega? Otóż chodzi głównie o to, żeby sprzedać sąsiadowi swoje bezużyteczne meble, bibeloty, książki i tym podobne, a następnie kupić od sąsiada coś, co jemu zbywa i mieć poczucie, że w obu przypadkach dokonaliśmy świetnej transakcji. Oprócz humorystycznego, należy tu wspomnieć o aspekcie czysto ekonomicznym. Nawet w naszych przestronnych domach zdarzają się rzeczy, na które po prostu nie mamy już miejsca, a które są jeszcze w stanie pozwalającym na ich używanie. Z drugiej strony są też ludzie, którym na pewno takie rzeczy bardzo by się przydały. Nie mówiąc już o tym, że sprzedając lub oddając rzeczy podczas wystawki oszczędzamy na kosztach wywozu mebli do komisu lub chociażby na wysypisko śmieci.

Proponujemy, aby w Starej Miłosnie przeprowadzić ogólnodzielnicową sprzedaż i oddawanie wszystkiego, co nam zbędne, a co innym może się przydać. Pobawmy się na wzór Angli-

ków lub Kanadyjczyków i trochę po-handlujmy. Jest to zwykle także doskonała okazja do zamienienia kilku słów z ludźmi z sąsiedztwa i poczęstowania ich np. kubkiem wody z sokiem lub ciasteczkami domowego wypieku.

Jak sprawnie przeprowadzić sprzedaż rzeczy używanych? Można to zrobić indywidualnie we własnym garażu lub na podjeździe. Można się też umówić z sąsiadami z uliczki lub zadania i przynieść swoje rzeczy do jednego miejsca (np. szkoły, straży pożarnej lub po prostu garażu innego sąsiada) podając proponowane ceny za swoje „skarby”. Następnie należy:

- ustalić termin (musi to być sobota lub niedziela lub oba te dni),
- wywiesić ogłoszenia dzień wcześniej (zawierające hasło „wystawka”, adres, strzałki jak dojechać, godziny sprzedaży oraz ewentualnie informację o tym, co chcemy sprzedać),
- wybrać i posortować rzeczy na sprzedaż lub do oddania,
- powkładać książki, płyty, naczynia, itp... do kartonów, tak żeby przychodzący mogli je swobodnie oglądać,
- przygotować jakieś „umilacze” typu ciasteczka, kawa, herbata... dla przychodzących,
- uzbroić się w cierpliwość,
- liczyć na to, że nie będzie padać, a w razie deszczu mieć przygotowane miejsce w garażu na rzeczy i dla odwiedzających kupujących,
- zamieścić ogłoszenia w prasie, w sekcji rzeczy używanych.

Ponieważ nie było w Starej Miłosnie jeszcze ani jednej sprzedaży garażowej, chcemy to Państwu ułatwić.

Ustalamy jeden termin wspólny dla wszystkich, tj. **sobota 30 września w godzinach 10-15 lub dłużej. Prosimy o zgłaszanie chęci udziału, lokalizacji oraz miejsc sprzedaży i ewentualny spis rzeczy na sprzedaż, w siedzibie Stowarzyszenia Sąsiedzkiego osobiście lub telefonicznie (773-32-70).**

Mając Państwa zgłoszenia naniesiemy je na mapę, która następnie będzie rozdawana w jednym punkcie zbiorczym w dniu wystawki. Stowarzyszenie Sąsiedzkie zamieści jedno zbiorcze ogłoszenie w Gazecie Wyborczej informujące o tej największej wyprzedaży w rejonie Warszawy.

Co zwykle cieszy się dużym powodzeniem podczas takich imprez?

- ▶ książki, CDs, gry komputerowe,
- ▶ zabawki,
- ▶ meble,
- ▶ dziecięcy i młodzieżowy sprzęt sportowy,
- ▶ ubrania dla dzieci i dorosłych,
- ▶ naczynia kuchenne,
- ▶ akcesoria samochodowe,
- ▶ materiały budowlane nieużyte podczas różnych remontów,
- ▶ nasiona kwiatów i warzyw,
- ▶ wszelkiego rodzaju dziwne rzeczy, o których nigdy nawet nam się nie śniło, zanim nie zajrzeliśmy do garażu sąsiada!

Życzę wszystkim miłej zabawy oraz sukcesów w opróżnianiu swoich garaży i strychów z niepotrzebnych bambetli, jak i sukcesów „finansowych”, bo takie też się mogą zdarzyć.

Małgorzata Krukowska



Rok założenia 1984

PROJEKTOWANIE I WYKONYWANIE SYSTEMÓW:

- ✓ sygnalizacji włamania i napadu
- ✓ sygnalizacji pożaru, oddymiania i gaszenia
- ✓ dozoru telewizyjnego i wideofonów
- ✓ kontroli dostępu i rejestracji czasu pracy
- ✓ nagłaśnianie obiektów
- ✓ instalacji telefonicznych
- ✓ instalacji elektrycznych

Dobór systemów monitorowania

mgr inż. JAN ZYGMUNT

Porady bezpłatne

05-077 Wesola
os. Stara Miłosna
ul. Jeździecka 20
tel./fax 773-39-00
tel./fax 773-25-20

tel. kom. 0601 569 991



WYBORY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

zarządzone na dzień 8 października 2000r.

Zasady ogólne

wynikające z ustawy z dnia 27 września 1990 roku o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity Dz. U. z 2000 roku, Nr 47, poz. 544)

Art. 2. Wybory są powszechne: prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 18 lat.

Art. 3. Nie mają prawa wybierania osoby:

- 1) pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,
- 2) pozbawione praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu,
- 3) ubezwłasnowolnione prawomocnym orzeczeniem sądu.

Art. 4. Wybory są równe; wyborcy biorą udział w wyborach na równych zasadach.

Art. 5. Wybory są bezpośrednie; wyborcy wybierają Prezydenta Rzeczypospolitej bezpośrednio; głosować można tylko osobiście.

Art. 8b. 1. Jeżeli w wyborach, o których jest mowa w ustawie, żaden z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej nie uzyska więcej niż połowę ważnie oddanych głosów, czternastego dnia po pierwszym głosowaniu przeprowadza się ponowne głosowanie.

Organy wyborcze

Art. 9. Wybory przeprowadzają:

- 1) Państwowa Komisja Wyborcza utworzona na podstawie odrębnych przepisów;
- 2) Okręgowe Komisje Wyborcze;
- 3) Obwodowe Komisje wyborcze.

Art. 16. 1. Obwodowe Komisje Wyborcze, w składzie od 5 do 9 osób, powołuje najpóźniej do dnia 17 września 2000 r. (21 dni przed dniem wyborów) Zarząd Miasta. Kandydatów do komisji zgłaszają spośród wyborców miasta pełnomocnicy komitetów wyborczych lub upoważnione przez nich osoby. Z urzędu w skład komisji wchodzi, jako jej członek, osoba wskazana przez burmistrza miasta spośród pracowników samorządowych Urzędu lub miejskich jednostek organizacyjnych.

2. Do składu obwodowej Komisji Wyborczej zgłasza się po jednym kandydacie komitetu wyborczego najpóźniej w 30 dniu przed dniem wyborów (do dnia 8 września 2000 r.). W wypadku większej liczby zgłoszonych kandydatów, niż wynosi skład Komisji, skład komisji ustala się w drodze publicznego losowania przeprowadzonego przez Zarząd Miasta.

3. Jeżeli liczba kandydatów zgłoszonych (do dnia 11 września 2000 r.), będzie mniejsza od minimum składu (5 osób), uzupełnienia składu Komisji dokona Zarząd Miasta spośród kandydatów dodatkowo zgłoszonych przez pełnomocników komitetów wyborczych w ciągu 3 dni po 8 września 2000 r. czyli do 11 września 2000 r.

4. Jeżeli mimo przedłużenia terminu liczba zgłoszeń kandydatów będzie mniejsza od 5 osób (minimum w komisji), uzupełnienia składu Komisji dokonuje Zarząd Miasta spośród wyborców.

5. Sposób zgłaszania kandydatów, wzór zgłoszenia oraz szczegółowe zasady powoływania obwodowych Komisji Wyborczych, w tym tryb przeprowadzania losowania, określa w drodze rozporządzenia minister ds. administracji publicznej na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej.

Obwody głosowania

Art. 22. 1. Głosowanie w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadza się w stałych obwodach głosowania utworzonych na obszarze miasta na podstawie przepisów ustawy z dnia 16 lipca 1998r. – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. Nr 95, poz. 602 i Nr 160, poz. 1060).

Na terenie miasta Wesola głosowanie przeprowadzone będzie w stałych 7 obwodach zgodnych z Obwieszczeniem Burmistrza Miasta Wesola z dnia 29 sierpnia 2000 r.

Spisy wyborców

Art. 25. 1. Osoby, którym przysługuje prawo wybierania, wpisuje się do spisu wyborców.

2. Wyborca może być wpisany tylko do jednego spisu.

Art. 27. 2. Spis wyborców sporządza się w Urzędzie Miasta w terminie do 24 września 2000r.

Art. 31. 1. Wyborca przebywający czasowo na obszarze miasta w okresie obejmującym dzień wyborów może być dopisany do spisu wyborców na własny wniosek, wniesiony do Urzędu w terminie do dnia 28 września 2000 r.

Informacji udziela Referat Spraw Obywatelskich pod nr tel. 773-59-25.

Art. 37.1. Spis wyborców jest udostępniany do wglądu w Urzędzie Miasta w godzinach pracy od 25 września do 5 października 2000 r.

Art. 38. 1. W okresie udostępniania spisu do wglądu każdy może wnieść do organu, który sporządził spis wyborców, reklamację w sprawie nieprawidłowości sporządzenia spisu.

2. Reklamację wnosi się pisemnie bądź do protokołu.

3. Reklamację rozpatruje się w ciągu 48 godzin od daty jej wniesienia.

Art.39a. Obwodowa Komisja Wyborcza dopisuje w dniu głosowania do spisu wyborców;

- 1) osobę przedkładającą zaświadczenie o prawie do głosowania, dotychczas zaświadczenie do spisu.
- 2) osobę pominiętą w spisie, jeżeli udokumentuje, iż stale zamieszkuje na terenie obwodu głosowania, a Urząd Miasta potwierdzi, że nie otrzymał zaświadczenia o utracie przez nią prawa wybierania,
- 3) obywatela polskiego stale zamieszkującego za granicą, na podstawie ważnego polskiego paszportu, odnotowując numer paszportu oraz miejsce i datę jego wydania w rubryce „uwagi”, wpisując adnotację o głosowaniu na ostatniej wolnej stronie paszportu.

Art.49.1. Głosowanie odbywa się w lokalu obwodowej komisji wyborczej w ciągu jednego dnia bez przerwy, między godziną 6⁰⁰ a 20⁰⁰.

Art.69.1. Wyniki głosowania i wyniki wyborów Państwowa Komisja Wyborcza podaje do wiadomości publicznej w formie obwieszczenia.

Pełnomocnik ds. wyborów dla miasta Wesola
Danuta Opalko

W sobotę po św. Franciszku,
7 października
Stowarzyszenie Sąsiedzkie Stara Miłosna
wraz z Radą Dzielnicy
zaprasza

miłośników psów na imprezę plenerową

Od godz. 12⁰⁰ na łące parafialnej obok kościoła.

W programie m.in.:

- ☞ pokaz tresury psów,
- ☞ pokaz fryzjerstwa zwierzęcego,
- ☞ porady weterynaryjne,
- ☞ a Państwa czworonożni przyjaciele
będą mogli wziąć udział
w konkursie psiej piękności.

Zainteresowanych współpracą prosimy
o kontakt z Biurem Rady tel: 773-30-24

Zapraszamy do wspólnej zabawy



Gniazdo Rodzinne w Wesolej

26 sierpnia br. w Wesolej w uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej Fundacja „Gniazdo Rodzinne” otworzyła pierwszy Dom Seniora. Dom ten mieści się przy parafii Opatrzności Bożej w Wesolej. Oficjalne otwarcie i poświęcenie było poprzedzone uroczystą mszą świętą koncelebrowaną przez jego ekszelencję ks. biskupa Kazimierza Romaniuka ordynariusza Diecezji warszawsko-praskiej. Po uroczystej mszy wszyscy oficjalni goście i zgromadzeni parafianie udali się do wspaniałego budynku mieszczącego się poniżej kościoła. Mieszczą się tu pokoje dwu- i jednoosobowe, kuchnia, stolówka, sala do rehabilitacji hydroterapeutycznej, gabinet lekarski, sala gimnastyczna.

Podczas oficjalnego otwarcia przemawiali zaproszeni goście oraz sam gospodarz ks. prałat Stefan Wysocki, założyciel fundacji. Władze miasta Wesola uhonorowały ks. prałata medalem 20- lecia miasta Wesola za zasługi, życząc mu kolejnych wspaniałych lat życia i zaangażowania w działalność duszpasterską i społeczną

Wszystkie pokoje są jeszcze puste, bez mebli. Jak tłumaczył ks. prałat wynika to z przyjętego założenia, że mieszkańcy domu będą tu przybywać z własnymi meblami, z meblami, które niejednokrotnie towarzyszyły im przez całe życie. Ma to spowodować większą

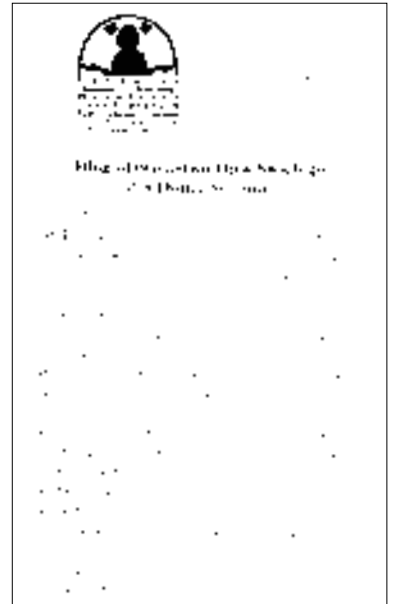


więz z nowym miejscem zamieszkania i podkreślić domowość warunków. Wszystkie pokoje nie posiadały jeszcze wizytówek na drzwiach. Pokój nr 1 był wyjątkiem, na nim widniało nazwisko Broniewski-Orsza, dowódca Szarych Szeregów.

A teraz trochę historii.

Fundacja „Gniazdo Rodzinne” Wspólnota Osób Starszych Pod Jednym Dachem została założona 10 lat temu z inicjatywy ks. prałata. Celem statutowym fundacji było zapewnienie ludziom starszym, samotnym opieki.

Plac pod budowę domu uzyskała w roku 1990 od gminy Wesola. Pierwsze prace budowlane rozpoczęły się, również 10 lat temu, ale dopiero rok temu ruszyły pełną parą. Jak mówi ks. prałat, przyspieszenie i zakończenie prac zawdzięcza fundacja błogosła-



wieństwu papieża Jana Pawła II udzielonemu założycielowi, 1,5 roku temu w Castel Gandolfo.

Tabliczki z nazwiskami ludzi oraz nazwami firm będących fundatorami budowy Domu Seniora znalazły swoje miejsce w głównym holu tego obiektu.

Ks. prałat zapytany, czym będzie teraz zajmowała się fundacja, odpowiedział: „budową dalszych gniazd rodzinnych”

Życzymy ks. prałatowi i fundacji wiele siły i wytrwałości w działaniach, które podejmują dla dobra nas wszystkich. Bo jak powiedział jeden z gości, „wszyscy będziemy kiedyś ludźmi starymi.”

Robert Węgrzynowski

Spółeczny Komitet Budowy Sieci Wodociągowo-Kanalizacyjnej w Dzielnicy Stara Miłosna – strona północna

Informujemy, że w dn. 19 kwietnia 2000 r. rozstrzygnięty został przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej sieci wodociągowej z przyłączami do budynków dla strony północnej dzielnicy Stara Miłosna ogłoszony przez Urząd Miasta Wesola. Przetarg wygrała firma Hydroprojekt, która określiła wartość opracowania na kwotę 112.270,00 zł.

Termin wykonania dokumentacji ustalono na 15 grudnia 2000 r., wykonanie projektu pozwoli na określenie wielkości kwoty potrzebnej dla wykonania

inwestycji, będąc podstawą do umieszczenia w budżecie miasta na rok 2001 70% tej kwoty zgodnie z porozumieniem zawartym przez SKBS W-K, a Urzędem Miasta Wesola w 1997 r. Ponadto informujemy, że została rozpoczęta i jest w znacznym stopniu zaawansowana budowa stacji uzdatniania wody dla dzielnicy Stara Miłosna przy ul. Fabrycznej, będąca ważnym ogniwem całej inwestycji mającej na celu poprawę w zaopatrzeniu w wodę dobrej jakości wszystkich mieszkańców.

W związku z pozytywną opinią zarzą-

du MZBDJiW dotyczącą możliwości przyjęcia ścieków bytowo-gospodarczych z domów mieszkalnych z północnej części dzielnicy Stara Miłosna przez oczyszczalnię ścieków „Cyranecka”, jak również dzięki przychylności zarządu miasta, który doceniając wagę problemu związanego z ochroną środowiska oraz potrzebami mieszkańców uznał za celowe ujęcie budowy kanalizacji w budżecie miasta w nadchodzących latach, otwiera się możliwość rozpoczęcia tej inwestycji w najbliższym czasie.

W związku z powyższym SKBS W-K



wraz ze Stowarzyszeniem Sąsiedzkim, zwracają się do wszystkich zainteresowanych mieszkańców i właścicieli firm o poparcie finansowe w ramach 30% udziału mieszkańców w kosztach w/w inwestycji.

Z uwagi na szacunkowy koszt projektu kanalizacji, ok. 200.000 zł, proponujemy wpłaty w wysokości 500,00 zł. od posesji mieszkalnej oraz 5.000,00 zł. od nieruchomości, w których prowadzona jest działalność gospodarcza.

Wykonanie w szybkim terminie projektów wraz z kosztami kanalizacji oraz wodociągu, który ma być gotowy 15 grudnia 2000 r. pozwoliłaby zarządowi miasta na wystąpienie o niskoprocentowy kredyt z funduszy skierowa-

nych na te cele przez instytucje Unii Europejskiej, a tym samym znacznie przyspieszyła wykonanie w/w inwestycji.

W związku z tym przypominamy o możliwości wpłat, które można dokonywać dwojako; z zaznaczeniem czy zainteresowany wpłaca na wodociąg czy na kanalizację.

Urząd Miasta Wesoła – Społeczny Komitet Budowy Sieci Wodociągowej i Kanalizacyjnej w Starej Miłosnie strona północna Bank Spółdzielczy Halinów O/Wesoła

R.K. MR Bank S.A. O/Warszawa
Nr 8019-1010-101-3600-36-11

albo jako darowiznę na cele ochrony środowiska, na konto: Stowarzyszenie

Sąsiedzkie Stara Miłosna
PEKAO S.A. I O/Sulejówek
Nr 10701021-12830-2221-0100

Przypominamy, że darowiznę tą można odliczyć od podstawy opodatkowania (dochodu), zgodnie z art. 26. ust. 1 p. 9B Ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku, o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Szczegółowych informacji udzielają:
Wiceprzewodniczący Stowarzyszenia – pan Józef Wojtaś, tel. 773-21-54

Wiceprzewodniczący Komitetu – pan inż. Bronisław Rutkowski tel. 773-39-33

*Przewodniczący SKBS W-K
Lidia Rozłucka*

Obozowe lato naszych harcerzy





HURTOWNIA



SPRZEDAŻ NA RATY

górskie
terenowe
składaki
dziecięce

serwis części rowerowe

STARA MIŁOSNA UL. MAZOWIECKA 11, TEL. 773 30 14

Ponad 180 000 Klientów w całej Polsce

PROVIDENT
Polska

**Główny sponsor
placu zabaw
w Starej Miłośnie**

**POŻYCZKA
w 48 godzin**

- W domu Klienta
- Dogodny system spłat
- Brak ukrytych opłat
- Bez tyranów

tel.: 670 00 11, 618 60 00

**komputery
oprogramowanie
materiały eksploatacyjne
multimedia**



**zapraszamy !!
poniedziałek - piątek
8⁰⁰ - 17⁰⁰**

GROCHOWSKA
MARSZA
Gent

Jesteśmy bliżej niż myślisz

z dostawą do Klienta

APRIL BUSINESS COMPUTER
04-216 Włocławek, ul. Białej 7
tel. (0-22) 622 00 00; fax (0-22) 674 30 16

www.april.pl
www.april.pl
www.april.pl



Tom Law's School of English

w Wesolej-Starej Miłosnie od 1997 roku



773-32-70

773-33-70

Rozpoczęcie zajęć od 18 września
Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych
na kursy językowe

ANGIELSKI
NIEMIECKI
FRANCUSKI
HISZPAŃSKI

oraz zajęcia teatralne i plastyczne

Zajęcia odbywają się w siedzibie szkoły w Starej Miłosnie
przy ul. Gościniec 2B (naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 3)
oraz w Wesolej-Centrum w Szkole Społecznej przy ul. Armii Krajowej 9.



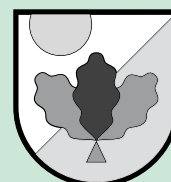
Prowadzimy lekcje dla firm na terenie gmin Wesola, Wawer, Rembertów, Sulejówek i Wiązowna.
Oferujemy także tłumaczenia pisemne i ustne.

Zapewniamy

- * Naukę w małych grupach (6-8 osób) lub indywidualnie
- * Profesjonalnych i sympatycznych lektorów (9 nauczycieli w tym czterech „native speakers“)
- * Salę multimedialną i widowiskową (przedstawienia uczniów), przestronne pomieszczenia do nauki oraz poczekalnię dla dzieci i rodziców
- * Miłą atmosferę i bezpośredni kontakt z nauczycielami i właścicielami szkoły

FCE * MATURA * EGZAMINY WSTĘPNE * KONWERSACJE
BEZPŁATNA ROZMOWA I TEST KWALIFIKACYJNY

Zarząd Miasta Wesola ogłasza przetargi nieograniczone



na wynajem pomieszczeń (powierzchni) w nowej siedzibie Urzędu Miasta Wesola ul. 1. Praskiego Pułku 33 do świadczenia usług, związanych z obsługą Mieszkańców i Urzędu Miasta.

Wynajem obejmuje:

- 1) pomieszczenie o powierzchni 36m² na parterze – preferowane usługi notarialne,
- 2) pomieszczenie o powierzchni 29m² na parterze wieży wraz z węzłem sanitarnym i pomieszczeniem w piwnicy o powierzchni 28m² – preferowany kiosk, usługi ubezpieczeniowe, reklamowe, itp.
- 3) pomieszczenie o powierzchni 37m² w piwnicy z oddzielnym wejściem – preferowane usługi poligraficzne,
- 4) pomieszczenie bufetu z zapleczem o łącznej powierzchni 87m².

Szczegółowe informacje uzyskać można w Urzędzie Miasta Wesola

– Filia przy ul. Armii Krajowej 98 pod nr tel. 773-71-97 – osoba upoważniona pani Helena Kielewska.

Oferty należy składać w Sekretariacie Urzędu Miasta Wesola przy ul. 1. Praskiego Pułku 21, budynek „A” w terminie do dnia 22 września 2000 r. w godzinach: poniedziałek – 10⁰⁰ – 18⁰⁰, wtorek – piątek 8⁰⁰ – 16⁰⁰.

Zastępca Burmistrza Miasta Wesola (-) Bogdan Wilk

na wynajem pomieszczeń (powierzchni) na biura i usługi w budynku „B” Urzędu Miasta Wesola przy ul. 1. Praskiego Pułku 21.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Urzędzie Miasta Wesola

– Filia przy ul. Armii Krajowej 98 pod nr tel. 773-71-97 – osoba upoważniona pani Helena Kielewska.

Oferty należy składać w Sekretariacie Urzędu Miasta Wesola przy ul. 1. Praskiego Pułku 21, budynek „A” w terminie do dnia 22 września 2000 r. w godzinach: poniedziałek 10⁰⁰ – 18⁰⁰, wtorek – piątek 8⁰⁰ – 16⁰⁰.

Zastępca Burmistrza Miasta Wesola (-) Bogdan Wilk



Dokończenie ze str. 1

Innym razem, jeden z radnych dzielnicy zasłyszal, że lepiej gdyby Rada, zamiast przejadać pieniądze na swoje diety, wreszcie pobudowała ulice. Wiem, że ktoś wyliczył, że z diet wszystkich 700 radnych Warszawy poprzedniej kadencji można by wybudować most siekierski. Ale dlaczego nikt nie chce uwierzyć, że Rada naszej Dzielnicy – Starej Miłosny pracuje całkowicie społecznie, nie pobierają żadnych diet ani nawet nie rozliczając wykonywanych z domowych telefonów rozmów służbowych?

Czy sławetny homo sovieticus tak głęboko zakorzenił się w naszej świadomości, że gubimy takie pojęcia, jak praca społeczna, zaufanie, poświęcenie? Czy przytoczeni w cytowanym w niniejszym numerze „Wiadomości” tekście prof. Kazimierza Dąbrowskiego prezesi, członkowie rad nadzorczych i zarządów tak się rozplenili w naszej rzeczywistości, że brakuje już miejsca dla prawdziwych społeczni-

ków? I czy określenie „społecznik”, które kiedyś było wyróżnieniem, teraz ma stać się obelgą?

Czy czasy politycznej poprawności, w których na złodzieja mówi się uczciwy inaczej, a na oszusta finansowego – uprawiający kreatywne myślenie finansowe, spowodują, że słowo altruizm zniknie na zawsze z naszego języka na zawsze i zastąpi je np. określenie dysfunkcyjny w realizowaniu własnych korzyści?

Aby tak nie było, zakończę cytatem zasłyszonym kiedyś dawno (przepraszam, nie sprawdziłem źródła): „Boże, spraw, aby się nam chciało chcieć, tak jak teraz nam się chce nie chcieć...” Bo roboty w Starej Miłosnie jest pełno, a czasy, że ktoś nam da, odeszły bezpowrotnie. Nasze będzie to, co będziemy potrafili zrobić sobie sami.

Marcin Jedrzejewski

**Akcja Wyborcza Solidarność
serdecznie zaprasza na spotkanie
z posłem na Sejm Rzeczypospolitej**

p. Andrzejem Smirnowem,

**które odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 3 w Starej Miłosnie
w dniu 19 września (wtorek) o godz. 19.00.**

**W programie spotkania m.in. losy ustawy warszawskiej,
co dalej z uwłaszczeniem, reforma systemu podatkowego.
Serdecznie zapraszamy.**

Dażenie do doskonalenia siebie i innych

Pragniemy przybliżyć ludzi zarówno związanych z naszym środowiskiem, jak i żyjących wśród nas. Tym bardziej że dwoje z nich: Maria Rodziewiczówna i prof. Kazimierz Dąbrowski zostali ostatnio patronami dwóch naszych staromiłośniańskich ulic.

„Znani, ale nie poznani” do takich można zaliczyć Kazimierza Dąbrowskiego (1902-1980) doktora medycyny i filozofii, prof. zwyczaj. Polskiej Akademii Nauk w 1958-64, kier. zakładu PAN i dyrektora sanatorium w Zagórz.

Poniżej zamieszczamy przedruk jednej z prac Profesora opublikowanej w książce p.t. „Trud istnienia” (wyd. II i III Wiedza Powszechna. OMEGA)

„W różnych systemach wychowawczych zaleca się przed rozpoczęciem pracy nad przebudową moralną społeczeństwa przejść proces przekształcenia samego siebie. Niewątpliwie pewien stopień wyrobienia wewnętrznego musi mieć każdy, kto rozpoczyna autentyczną pracę społeczną, jednakże czasowe następstwo obu faz pracy jako zasada – nie wydaje się rzeczą słuszną. Świadomość własnej niedoskonałości, zaniepokojenie w stosunku do samego siebie, potrzeba

realizacji ideału i związana z tym konieczność wewnętrznych przekształceń powinny iść w parze z podnoszeniem poziomu społeczeństwa.

Zmieniać, udoskonalać grupę, w której żyjemy, możemy tylko wtedy, gdy potrafimy pracować nad własnym rozwojem. W przeciwnym przypadku następuje wypaczenie pracy społecznej, ponieważ staje się ona pozorem, pracą „na niby”, pokrywają dla postaw i celów często nic z nią nie mających wspólnego. Dlatego słuszne są zastrzeżenia w stosunku do pracy społecznej osobników bez zdolności do przeróbki wewnętrznej, bez zdolności do realizowania konkretnego ideału osobistego. Mamy tutaj do czynienia z brakiem uspołecznienia autentycznego. Wśród tzw. pracowników społecznych można wyróżnić kilka grup. Przede wszystkim mielibyśmy do czynienia z grupą osobników mało uzdolnionych lub niedoświadczonych życiowych, których skłonności do pracy społecznej opierają się często na nieuświadomionych tendencjach szukania opieki dla siebie.

Inną grupę stanowią jednostki, dla których praca społeczna jest tylko „okrasą ich działalności zawodowej lub oka-

zją do łatwego zaspokojenia próżności i ambicji”. Z tej grupy rekrutują się różnego typu „prezesi”, „przewodniczący”, „członkowie zarządu”, których czynności polegają na wyładowaniu potrzeb ambicjonalnych poprzez działanie pozorne i nie wymagające większego trudu. Nad zagadnieniem świadome i celowo organizowanej „pracy społecznej” obliczonej na własny zysk materialny – nie będą się zatrzymywał.

Osobnik chcący realizować prace społeczne na poziomie osobowości musi dokonywać przeróbki wewnętrznej własnych, pozornych, sztucznych, tymczasowych, nawykowych postaw; musi dojść do umiejętności wykrywania ich w grupie społecznej, aby w pracy nad tą grupą, a przede wszystkim w pracy z tą grupą przekroczyć wszystkie te mechanizmy, w których instynkt samozachowawczy czy instynkt władzy, uczucie lęku czy potrzeba „świętego spokoju” ukrywają się za szyldem czy za pozorem dobra społecznego.”

Tablica upamiętniająca Kazimierza Dąbrowskiego znajduje się przy kościele parafialnym w Starej Miłosnie.

Elżbieta Kołbuk



Najnowsza historia Polski

Polski Sierpień 1980 r. Dla jednych wzruszająca przeszłość, dla innych legenda, dla jeszcze innych „owczy pęd”. Wszystkie media przez ostatni miesiąc pełne były relacji i wspomnień. Nie chcemy ich powielać, jedynie dla przypomnienia atmosfery „Tamtych Dni” publikujemy, wygrzebany z domowego archiwum, ten anonimowy wiersz. Może wydawać się dziś nieco naiwny, tak jak naiwna musiała się wtedy wydawać wiara w upadek socjalizmu. Przepisywany na maszynie do pisania, na cienkiej bibułce, dziś może śmieszyć. A niecałe dwadzieścia lat temu, za samo jego posiadanie, można było przez sąd wojskowy, w tzw. „trybie doraźnym”, zostać skazanym na 3 lata więzienia (i to „bez zawiasów”). I jeszcze pod rozważką malkontentom: czy to dzisiaj mamy ciężkie czasy, czy po prostu mamy krótką pamięć?

Redakcja

*Był Gomółka, człowiek prawy,
bo za polskie cierpiał sprawy.
Polskę chętnie by wyzwolił
lecz cóż, Chruszczow nie pozwolił.*

*Narzekał więc lud na Władka,
choć był on jak matka,
wywalili nam człowieka-
Gierek tylko na to czekał.*

*Teraz, po dziesięciu latach
wspominają ludzie Władka
i żalują teraz masy,
że odeszły tamte czasy.*

*Było mięso i bekony,
połędwica, balerony,
cukru, chałwy, czekolady
nie sprzedawał nikt spod lady.*

*Choć zarobki były marne,
to było co włożyć w garnek.
Teraz zęby złóż na półce
i podumaj o Gomółce.*

*Lecz Gomółka stracił względy
bo popełnił ciężkie błędy.
Teraz wreszcie będzie życie!
Nastał Edzio-Odnowiciel!*

*I gdy Edzio się rozżalił,
ludzie pracy pomagali,
kilka latek więc przeminie-
mlekiem, miodem kraj popłynię.*

*Tak czekali pełni wiary,
czekał młody, czekał stary,
tak cierpliwie czekał lud
na komunistyczny cud.*

*Gierek bajerował głowę,
że trudności są przejściowe.
Lecz nikt się nie zatrzymał,
bo wiadomo – partia czuwa.*

*Tak płynęły błogie lata,
lecz cóż dzieje się u kata?
Miast odnowy i poprawy
coraz gorzej stoją sprawy.*

*Najpierw cukier zniknął w dali,
mięsa coraz mniej dawali.
Teraz znikł jak senne mary:
chcesz coś kupić – za dolary.*

*No i było coraz gorzej,
choć chłop wciąż sieje zboże.
Cukier, mięso jest fikcyjne-
no i ceny komercyjne.*

*Wreszcie radio Moskwa gada:
„U nas budżet Olimpiada”.
I wnet ludzie zrozumieli,
kto się z nami dobrem dzieli.*

*Transport mknął po gładkiej stali,
lecz do szyn go przyspawali.
Przyszła i następny cios:
To Wybrzeża zagrział głos.*

*Lud zawołał: „Polskę czyścić!”
I zadrżeli komuniści.
Przewrócono kilka stołków
komunistycznych pacholków.*

*Jeszcze się tłumaczył Gierek,
że miał chęci bardzo szczere.
Ten, co w długi Polskę wpędził,
o poprawie jeszcze głądził.*

*Jeszcze liczył na górników,
lecz nie dało to wyników.
Rzekła mu górnicza brać:
„wont stąd taka twoja mać”.*

*Teraz już się nie uchowal.
lecz na serce zachorował.
Znany komunistów kawał -
jak podpadłeś – serca zawał.*

*Nastał więc nam Stasio Kania,
będzie nowy kawał drania.
I tu rodzi się replika:
przecież to ta sama klika.*

*W pierwszej mowie Stasio śpiewa,
jak to kocha się Breżniewa.
Jeszcze sterowany zdalnie,
a już kadzi mu pochwalnie.*

*Teraz widzą wioski, miasta:
partia wrogiem jest i basta.
Kończą rządy się czerwone,
wasze dni są policzone.*

*Lud nie wierzy już w odnowę,
wierzy w swoje związki nowe.
Otumanić się nie damy
kiedy swoje związki mamy.*

*Niech się cieszy kraj nasz cały!
Ponad nami Orzeł Biały.
Niech drży w każdym oku rzęsa,
niech nam żyje Lech Wałęsa!*

Sierpień 1980 r.

LOP Informuje

Jeśli sprzątaacie Państwo swoją działkę paląc liście, a z nimi wszystkie śmieci pamiętajcie, że paląc plastiki (folie, kubki, gąbki itp) nawet w bardzo małej ilości wytwarzacie wyjątkowo groźne trucizny, które zatrują Wasze najbliższe otoczenie, przesycając ściany domów, ziemię, pnienie drzew i wszystko wokół. Trucizny te (zwane dioksynami) wydzielają się następnie powoli i przez wiele

lat uszkadzając trwale organizm ludzi i zwierząt.

Lekarze stwierdzili, że dioksyny uszkadzają nieodwracalnie wszystkie organy wewnętrzne człowieka (aż do wystąpienia nowotworów) są przyczyną wielu chorób alergicznych i zmian w korze mózgowej. Wyjątkowo wrażliwe na działanie dioksyn są dzieci i osoby starsze.

Jeśli w rodzinie Państwa nawet po

wielu miesiącach pojawiają się częste choroby, pamiętajcie, że może to być spowodowane lekkomyślnym paleniem śmieci w ognisku lub piecu CO przez Was lub gdzieś w sąsiedztwie. Dlatego jeśli poczujecie Państwo dym gryzący w oczy i nos, a czasem dający gorzki smak w ustach, zwróćcie uwagę palącemu na konsekwencje tego postępowania.

A. Szczerbińska



O szkole głośniej niż zwykle!

I dzieje się tak nie tylko za sprawą – po raz pierwszy od lat dobrze słyszalnego w całym budynku i wokół niego – dzwonka. Powodów, by mówić o SP nr 3 i Gimnazjum nr 3 w Wesołej, jest wiele.

Tegoroczny powrót z wakacji okazał się dla całej społeczności szkolnej w Starej Miłośnie wyjątkowo radosnym przeżyciem. Zwykle emocje, którym co roku ulegają uczniowie, rodzice i nauczyciele, zostały nieoczekiwanie spotęgowane. Powodem była zadziwiająca metamorfoza, jakiej uległa dobrze nam wszystkim znana siedziba tutejszej podstawówki i gimnazjum. Nikt z przybyłych na uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego nie krył radości i nie szczędził słów uznania widząc jasne, czyste i optymistycznie nastrajające pomieszczenia tak diametralnie zmienione pod względem estetyki i bezpieczeństwa podczas wakacyjnego remontu. Uczniowie z wyjątkowym entuzjazmem biegli, by zobaczyć swoje klasy i podzielić się spostrzeżeniami.

O nowym obliczu obiektu zadecydowała przebudowa wejścia głównego, naprawa dachu, wymiana instalacji elektrycznej, remont wszystkich sal lekcyjnych, stołówki, pokoju nauczycielskiego i korytarzy w budynku głównym oraz wyburzenie zbędnego i niebezpiecznego dla dzieci obiektu mieszkalnego znajdującego się na szkolnym terenie.

Dzięki staraniom dyrekcji Szkoły nr 3, odnośnych władz miasta Wesoła, wykonawców robót modernizacyjnych i szeregu pracowników placówki wszystkie prace zostały wykonane terminowo i szkoła w pełnej krasie powitała swoich wychowanków.

Tegoroczny remont – tak zdecydowanie poprawiający estetykę i funkcjonalność budynku głównego – jest ukoronowaniem działań jakie od lat prowadzone

są przez dyrekcję w celu poprawy warunków nauki dzieci i młodzieży ze St. Miłośny. Przypomnijmy, że wcześniejszymi inwestycjami były: adaptacja kolejnych pomieszczeń do celów dydaktycznych, budowa tzw. Małej Szkoły i sali gimnastycznej, remont łazienek i pionu kuchennego, wymiana stolarki okiennej w budynku głównym i budowa nowego ogrodzenia terenu od strony Traktu Brzeskiego. Chociaż szereg tych pomysłów przeprowadzonych inicjatyw nie pozwolił na likwidację nękającej uczniów, rodziców i nauczycieli zmianowości pracy, dobrze rokuje rozwojowi szkolnictwa w naszej dzielnicy. Kolejnym krokiem milowym w dziale unowocześniania bazy oświatowej na naszym terenie będzie planowane na luty 2001 – oddanie do użytku budowanego gmachu gimnazjum. Rozdzielenie dwóch szkół dotąd z coraz większym trudem mieszczących się w bezgranicznie eksploatowanym budynku przy ul. Trakt Brzeski – będzie nie tylko zdecydowaną poprawą warunków nauki i pracy, ale też zgodnie z duchem wdrażanej reformy możliwością odizolowania kilkuletnich uczniów podstawówki od mającej zupełnie inne potrzeby psychofizyczne kilkunastoletniej młodzieży gimnazjalnej.

Zanim to jeszcze nastąpi, dyr. szkoły dokłada wszelkich starań, aby placówka w St. Miłośnie była nowoczesną i w pełni konkurencyjną instytucją z uwagi na ofertę dydaktyczną. Dyr. szkoły, pani mgr inż. E. Tucholska z satysfakcją podkreśla, że w bieżącym roku szkolnym wszystkie zalecane do realizacji przedmioty w SP i gimnazjum będą prowadzone przez fachowców z odpowiednimi kwalifikacjami, a dzięki kolejnym uzupełnieniom kadry pozyskano specjalistę na wakujące od lat stanowisko nauczyciela muzyki i uzupełniono luki kadrowe

wśród polonistów, anglistów i matematyków. Tak jak w innych dobrych szkołach, odpowiadając na po-

trzeby współczesnego świata nasze dzieci już od IV klasy SP uczą się j. angielskiego, a gimnazjalistom dane będzie prawo wyboru drugiego języka obcego. Tradycyjnie wychowankowie szkoły mogą korzystać z opieki pedagoga, logopedy i świetlicy szkolnej. Dla osób chętnych jest przygotowana oferta zajęć pozalekcyjnych, wśród których znajdują się m.in. przedmiotowe koła zainteresowań.

Zgodnie z najlepszymi tradycjami oświaty i założeniami wdrażanej reformy nasza szkoła ma ambicje nie tylko uczyć, ale i wychowywać. W tym roku hasłem przewodnim dla tej działalności we wszystkich mazowieckich szkołach będzie idea „wychowywać człowieka uczciwego, umiającego żyć z innymi i dla innych”. W celu sprawnej realizacji tego założenia grono pedagogiczne opracowuje szkolny program wychowawczy stawiający w centrum zainteresowania dziecko jako podmiot wszystkich działań dydaktycznych i wychowawczych szkoły. Już podczas pierwszych lekcji uczniowie zostaną zapoznani z przedmiotowymi systemami oceniania uwzględniającymi kryteria, sposoby oraz częstotliwość oceniania wiadomości, umiejętności i wybrane formy aktywności na zajęciach z poszczególnych przedmiotów. Przypominamy, że w naszej placówce obowiązuje szkolny regulamin uwzględniający zapisy Konwencji Praw Dziecka i Kodeksu Ucznia, który jest czytelną wykładnią praw i obowiązków wychowanków i nauczycieli.

Dodajmy, że wszelkie szczegóły dotyczące szkolnego życia zostaną przedstawione podczas spotkań z rodzicami, które odbędą się 13 września 2000 r.

Przebrzmiał już pierwszy dzwonek w tym roku szkolnym, dzwonią następane...

Drodzy uczniowie, nauczyciele i rodzice dołożymy starań, by były one bodźcem do podejmowania nowych działań i osiągnięcia kolejnych sukcesów, a o naszej szkole nadal mówiło się głośno i dobrze.

Izabela Nowacka

USŁUGI PSYCHOLOGICZNE

- konsultacje problemów osobistych, emocjonalnych
- indywidualna i grupowa psychoterapia nerwic
- psychoterapia rodzin
- diagnoza trudności szkolnych u dzieci

Stara Miłosna, Trakt Brzeski 42 tel. **773 27 18**

TAXI - WESOŁA

tel. **773 70 31**, tel. kom. **0-601 220 910**

DOJAZD GRATIS 24 h



Polski olimpijczyk ze Starej Miłosny

Jeszcze do niedawna można było spotkać zawodnika trenującego chód na drodze ze Starej Miłosny do Wesołej-Centrum. Moim pierwszym skojarzeniem było, że trenuje tu mistrz świata Robert Korzeniowski. Państwo Ela i Dariusz Lipiec uśmiechają się na moją uwagę, bo Robert mieszka w Krakowie, natomiast w Starej Miłosni trenował ich syn – Tomek Lipiec (lat 29), rekordzista Polski w chodzie na 50 km oraz członek reprezentacji Polski na olimpiadę w Sydney. Ponieważ Tomek jest obecnie na zgrupowaniu w RPA, poprosiłam o wywiad tatę Tomka, pana Dariusza, który jest jednocześnie jego trenerem.

M.: Jak udało się panu wychować olimpijczyka?

D.L. Sam jestem związany ze sportem od wielu lat, reprezentowałem Polonię Warszawa w biegach długodystansowych i nadal biorę udział w zawodach ligi seniorów. Tomek jako dziecko jeździł ze mną i z żoną na nartach biegowych i łyżwach, a później próbował swoich sił w długodystansowych biegach masowych. Ale biegi mu jakoś nie pasowały. Kiedyś zauważyłem, jak szybko przeszedł z naszego mieszkania do windy i zaproponowałem mu, żeby spróbował u mojego kolegi Jana Pilczuka, który w Polonii trenował chodźiarzy.

W latach 1987-90 mój syn zdobył mistrzostwo Polski juniorów na 10 i 20 km. Od początku lat 90. zaczął startować w gronie seniorów. W roku 1992, na mistrzostwach Polski w Zamościu, zdobył tytuł mistrza Polski na dystansie 50 km. W roku 1993 miał startować w mistrzostwach świata w Stuttgarcie, ale PZLA nie był w stanie podjąć decyzji o dopuszczeniu go do startu. Spowodowało to przerwę w karierze Tomka i jego powrót do startowania w międzynarodowych imprezach dopiero w roku 1996. W międzyczasie jednak skończył studia w Wyższej Szkole Handlowej i podjął pracę w Radiu dla Ciebie. Jego powrót był bardzo efektywny: w roku 1996 znowu zdobył mistrzostwo Polski na 50 km, w 1997 roku był piąty w zawodach o Puchar Świata, a w 1999 zajął drugie miejsce po Sergieju Korepanowie w zawodach o Puchar Świata i ustano-

wił rekord Polski, który obecnie wynosi 3 godziny 40 minut i 8 sekund. Na tegorocznej Olimpiadzie w Australii Tomek będzie startował tylko na dystansie 50 km, chociaż uzyskał wymagane minimum olimpijskie na wszystkich dystansach. Oprócz niego Polskę reprezentuje jeszcze dwóch zawodników, w tym Robert Korzeniowski, oraz jedna zawodniczka.

M.: Jak wygląda trening chodźiarza?

D.L. W chodzie bardzo istotna jest wytrzymałość, silne mięśnie brzucha i gibkość. Wszystko po to, by sprostać forsującym dystansom oraz bardzo ścisłym wymaganiom dotyczącym samej techniki chodzenia. Obowiązują dwie podstawowe zasady:

- noga musi być wyprostowana w fazie stawiania jej na ziemi
- w czasie chodu nie może być momentu, kiedy obie nogi nie mają styczności z ziemią

Tomek codziennie rano wykonuje specjalistyczne ćwiczenia rozciągające i chodzi 12-35 km dziennie, oprócz niedziel, które zarezerwował dla swojej żony i córki. Także ze względu na rodzinę woli trenować w Warszawie (a dokładnie w Aninie), chociaż inni chodźiarze potrafią spędzać miesiące na treningach w górach, gdzie ze względu na wysokość i ciśnienie atmosferyczne panują tzw. warunki ekstremalne, pozwalające później na większe osiągnięcia organizmu w warunkach normalnych.

M.: Jak często Tomek startuje w zawodach?

D.L. Aby mieć dobre wyniki, chodźiarze powinni startować na dystansie 50 km nie więcej niż 1-2 razy do roku, a na dystansie 20 km nie więcej niż 5 razy do roku. Pozostają zatem starty w imprezach pokazowych na 5-10 km. Jedną z takich imprez jest „Na Rynek Marsz” organizowana przez Roberta Korze-

niowskiego w Krakowie. Przyjeżdżają na nią najlepsi zawodnicy z całego świata. Chodzi tu o popularyzację tego sportu jak również o tzw. PR (public relations – kształtowanie pozytywnego wizerunku tej dziedziny sportu). Obecnie w Polsce mamy około 100 zawodników (juniorzy i seniorzy), a w samej Warszawie zaledwie kilkunastu.

M: Jeśli mówimy o PR, to kto jest sponsorem Tomka?

D.L. Obecnie jest nim Radio dla Ciebie oraz zakłady ciastkarskie z Tarnobrzega. Cały czas jednak wraz z synem staramy się o nowych sponsorów, gdyż w tym sporcie „zdiera się dużo butów”. Może znajdą się jakieś firmy w Wesołej, które chciałyby sponsorować swojego zawodnika, zwłaszcza gdy jest nim olimpijczyk.

M: Jak można się z państwem skontaktować?

D.L. Najlepiej zadzwonić do mnie pod numer 0-601-07-28-58

M: Kiedy będziemy mogli oglądać Tomka na olimpiadzie?

D.L. Chód na 50 km jest 29 września, a 3 października zawodnicy wracają do Polski.

M: Czy ma pan nadzieję na medal olimpijski syna?

D.L. Tomek ma dużą szansę, ale na olimpiadzie wszystko się może zdarzyć, więc nie chciałbym zapeszyć. Mogę tylko apelować, aby Stara Miłosnatrzymała kciuki za naszego syna!

M: Dziękuję serdecznie za wywiad.

D.L. Dziękuję.

Z Dariuszem Lipcem rozmawiała
Małgorzata Krukowska

Sklep MUCHOMOR

ul. Borkowska 24/1 (przy drodze do Międzyzlesia)

oferuje ZAKUPY NA TELEFON!!!

- ☛ zamówienia rozwozimy na terenie całej Starej Miłosny
- ☛ przy zamówieniu powyżej 30,00 PLN - dostawa GRATIS!!!
- ☛ do zakupów powyżej 75,00 PLN - COCA-COLA 1l GRATIS!!!
- ☛ do zakupów powyżej 50,00 PLN - HELLENA ORANŻADA 1,25l GRATIS!!!

Zamówienia przyjmujemy pod numerem: 773-19-68

Oferujemy Państwu:

Dostawy w godzinach:

- dni powszednie i soboty: od 8.00 do 22.00
- w niedziele i święta: od 9.00 do 21.00

- Artykuły spożywcze, mięso, wędliny, warzywa i owoce
- Napoje, soki, wody mineralne ● Artykuły monopolowe, wyroby tytoniowe ● Chemię gospodarczą, artykuły tekstylne
- Prasę codzienną i czasopisma ●

Akceptujemy karty kredytowe!



Kącik bibliofila

Po wakacjach bibliotekę odnalazłam w tym samym miejscu i stanie co przed wakacjami, a nadzieje na zmiany zdają się niewielkie. Na bibliotekę, która przecież jest ważnym ośrodkiem kultury, jakoś nigdy nie starcza pieniędzy w budżecie miasta. Nasza dzielna bibliotekarka pani Izabella Zych w jesienne i zimowe dni znów będzie walczyła z zimnem, wilgocią i brakiem miejsca. Nie można powiedzieć, żeby biblioteka w naszym osiedlu była niepotrzebna i rzadko odwiedzana. Nie ma chwili, żeby nie było chętnych czytelników szperających po półkach. Przychodzą tu wszyscy, od najmłodszych, którzy dopiero wkraczają w świat książki, po zaprawionych czytelników w starszym wieku sięgających po poważne lektury, ciekawe biografie. Na szczęście nowych, ciekawych książek w naszej bibliotece nie brakuje.

Biografie:

„Nawiało nam burzę” J. Abramow-Ne-werly (losy rodziny z kresów)
„Król życia” J. Parandowski (biografia Oscara Wilde’a)
„Hanna Krall” W. Kot
„Alfred Hitchcock” D. Spoto

Literatura popularnonaukowa:

„Narkotyki wiedzieć więcej” M. McFadyean
„Muzyka klasyczna dla żółtodziobów” R. Sherman

„Stulecie kłamców” W. Łysiak

Literatura dla dzieci:

„Dzieci z Bullerbyn” A. Lindgren
„Niekończąca się historia” M. Ende

Literatura dla młodzieży:

„Złoty strzał perkusisty” A. Hitchcock
„Weronika postanawia umrzeć” P. Coello

Powieści:

„Tam gdzie spotykają się...” W. Wharton
„Ósmy dzień tygodnia. Cmentarze” M. Hłasko

Literatura popularna:

„Nieodparta siła” D. Steel

„Aktorzy” J. Deveraux

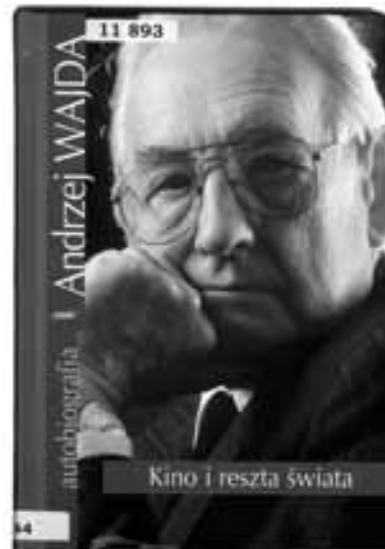
„Gołębica” B. Krahn

Literatura popularna:

„Grawitacja” T. Gerritsen
„Zdrajca w białym domu” J. Higgins
„Kontrola zbliżania” L. Gruenfeld

Andrzej Wajda, autobiografia „Kino i reszta świata”

Szczególnie wartą uwagi, świeżo wydaną książką jest autobiografia Andrzeja Wajdy, pozycja pełna refleksji nad nie-



zwykle ciekawym życiem i wspaniałymi filmami reżysera. Dowiemy się z niej, co kształtowało światopogląd Andrzeja Wajdy, jakim jest człowiekiem, zajrzemy na niektóre strony jego notatnika, dowiemy się, które ze swoich filmów ceni najbardziej, jak wspomina przyjaciół, aktorów... Książka nie tylko dla fanów kina, ale dla wszystkich, którzy widzieli filmy naszego zdobywcy Oscara. A któż tych filmów nie widział?

Agnieszka Gruszczyńska

„Od Kopernika do Wolszczana” – o twórcach polskiego pawilonu na EXPO 2000 w Hanowerze

Osoby, które odwiedziły lub słyszały o polskim pawilonie na Expo, zastanawiają się pewnie, co ma on wspólnego ze Starą Miłosną. Czy to, że pokazane tam domy są drewniane? Czy to, że astronomiczny pokaz nieba w jednej z sal wystawowych przypomina rozgwieżdżone sierpniowe niebo nad Starą Miłosną? Czy może fakt, że odwiedzający polski pawilon turyści czują się tam bardzo swojsko i że polska wystawa zajmuje trzecie miejsce w rankingach popularności?

Pewnie trochę w tym wszystkim prawdy, bo twórcy koncepcji artystycznej, projektu realizacji oraz główni wykonawcy mieszkają od prawie roku w Starej Miłosni. Państwo Monika i Sławomir Józwickowie, oboje z wykształcenia aktorzy, a obecnie producenci programów telewizyjnych, mogą już teraz z dumą mówić o sukcesie wystawy na Expo.

M.K.: Jak to się stało, że zaangażowa-

liście się w tak duże przedsięwzięcie wystawowe? Czy robiliście tego typu rzeczy już przedtem?

M i S.: To pierwsza taka duża wystawa, którą zrealizowaliśmy. Nasza firma OAK Studio istnieje już od 7 lat i zajmuje się głównie tworzeniem i produkcją programów telewizyjnych i filmów. Postanowiliśmy jednak „postawić drugą nogę” w pokrewnej nam branży wystawowo-widowiskowej. W listopadzie 1999 wygraliśmy przetarg na opracowanie scenariusza polskiej wystawy na Expo 2000.

Do zagospodarowania dostaliśmy 1000 m² przeszklonej przestrzeni, którą trzeba było zapełnić czymś, co by się ludziom na świecie pozytywnie kojarzyło z Polską. Sławek jest głównym pomysłodawcą umieszczenia we wnętrzu pawilonu tradycyjnego XIX-wiecznego ryneczku z czterema okalającymi go drewnianymi domami i małymi uliczkami odchodzącymi od ryn-

ku. Współautorami koncepcji są również panowie Wojciech Tomczyk i Andrzej Kołuszko. Szczegółowy projekt scenografii wykonał wybitny scenograf Andrzej Kreutz Majewski.

M.K.: Czy moglibyście pokrótce opisać, co można zobaczyć w polskim pawilonie?

M i S.: Są tam cztery domy drewniane inspirowane polską architekturą małodworską z drugiej połowy XIX wieku. Takie budowle można jeszcze obejrzeć w Wiśniczu, Lanckoronie i w Wadowicach. Wewnątrz pierwszego domu pokazujemy zwiedzającym, jak wygląda Puszcza Białowieska. Rosną tam prawdziwe drzewa i krzewy, wszystko pachnie prawdziwym lasem, a na dużym ekranie wyświetlany jest film autorstwa państwa B. A. Walencików „Tętno pierwotnej puszczy”.

W drugim domu pokazujemy Wieliczkę, to znaczy fragment kopalni, w którym jest rzeźba „Skarbek” zro-



biona z soli specjalnie na potrzeby wystawy, jezioro z wodą solankową i pomostem. Można w tym pawilonie dotknąć stalaktytów lub rzeźbić w soli.

W trzecim domu zainscenizowano obserwatorium astronomiczne ze szklaną podłogą, pod którą świecą się różne konstelacje gwiazd. Na dużym ekranie wyświetlany jest film naszego autorstwa „Od Kopernika do Wolszczana”. Film poświęcony jest polskiemu astronomowi Aleksandrowi Wolszczanowi – odkrywcy pierwszego układu planetarnego poza układem słonecznym. (A. Wolszczan mieszka i pracuje w Stanach Zjednoczonych, a swego odkrycia dokonał w obserwatorium astronomicznym w Arecibo, Puerto Rico, USA). Oprócz filmów dokumentalnych można zobaczyć też wiele innych krótkich promocyjnych filmów o Polsce. Zapowiada je prezenterka o imieniu Klara, która jest postacią animowaną. Zaskoczeniem dla widzów przebywających w pomieszczeniu jest to, że Klara ich widzi i słyszy. Okazuje się, że widzowie mogą z nią porozmawiać i to w kilku europejskich językach.

Klara została stworzona w całości przez nasze studio komputerowe i jest to nowość na rynku interaktywnej rozrywki.

W czwartym domu znajduje się sklep z pamiątkami, w którym można kupić bursztyn, srebro, szkło i inne pamiątki. Na jednej z uliczek obok rynku znajduje się restauracja serwująca bardzo smaczne polskie jedzenie i piwo.

M.K.: Co wyróżnia polską wystawę spośród prawie 200 innych pawilonów?

M i S.: Chyba prostota jej wyrazu oraz możliwość „wejścia w krajobraz” i dotknięcia natury, której brakuje cywilizacji „techno”. Można też u nas odpocząć, posłuchać koncertu fortepianowego na żywo (na rynku stoi fortepian) lub nawet samemu pograć. Zdarzają się turyści, np. z Japonii, którzy przychodzą do pawilonu i grają Chopina „na cztery ręce” – gdyż niejednokrotnie cała rodzina fascynuje się muzyką. Zwiedzający zostają u nas średnio 20 minut, natomiast średnia wystawowa to 5 minut. Dziennie odwiedza nasz pawilon 15-25 tysięcy osób. Do tej pory odwiedziło go ponad 1,65 mln osób. Latem pojawili się także wszyscy krajowi VIP-owie z prezydentem, premierem i marszałkiem Sejmu na czele.

Cały czas proponujemy coś nowego. Na 6 października jest zaplanowany „Dzień Planet”, podczas którego wystąpi profesor

A l e k s a n d e r Wolszczan. Jego wykład będzie miał pełną oprawę multimedialną.

M.K.: Co wam sprawiło największą trudność przy realizacji tego projektu?

M i S: Przede wszystkim wymyślenie koncepcji, ponieważ było to niezwykle trudne

i odpowiedzialne zadanie, tzn. wybranie sposobu, który z powodzeniem zaprezentuje nasz kraj w świecie. Innym problemem był bardzo krótki czas przeznaczony na realizację tej koncepcji. Polska miała rok opóźnienia w przygotowaniach do EXPO, stąd między innymi rozwiązanie przetargu dopiero na pół roku przed otwarciem EXPO. Naszą pracę porównałbym do wybudowania mini-osiedla w ciągu 3 miesięcy.

M.K.: Nad jakim nowym projektem pracujecie obecnie?

M i S: Kontynuujemy prace nad serialem edukacyjnym „Wieści ze świata” i rozpoczęliśmy realizację 7-

odcinkowej serii filmów popularnonaukowych „Poszukiwacze zaginionych cywilizacji” poświęconych polskim archeologom pracującym w różnych miejscach świata. Nie wszyscy wiedzą, że Polacy są w ścisłej światowej czołówce pod względem aktywności badawczej i osiągnięć w dziedzinie archeologii. Innym projektem jest serial fabularny „Zaginiona” o poszukiwaniu przez rodzinę zaginionej córki. Poza tym pracujemy nad filmami dokumentalnymi i programami dla telewizji publicz-



Fragment polskiej ekspozycji

nej.

M.K.: Czy lubicie wracać z „wielkiego świata” do Starej Miłosny?

M i S: Tak, bardzo lubimy tutejszy las. Jego zapach pozwala nam się odprężyć i inspiruje do twórczej pracy. Jeśli chodzi o świat, albo na przykład Warszawę, do której codziennie dojeżdżamy do pracy, to powtarzamy wszystkim, że to „Warszawa jest za lasem, a nie my”.

M.K.: Dziękuję bardzo za rozmowę.

M i S: Dziękuję.

Z Moniką i Stawomirem Józwickami rozmawiała Małgorzata Krukowska

Studio Muzyczne

ul. Piotrusia Pana 12

tel. 773 10 81, fax 773 10 32, tel. kom. 0 603 390 754

Zaprasza dzieci, młodzież, dorosłych

- ▶ Rytmika dla najmłodszych (zajęcia w małych grupach),
- ▶ Rytmika dla dzieci starszych (wzbogacenie zajęć o elementy improwizacji ruchowej i umuzykalnienie),
- ▶ Nauka gry na fortepianie dla początkujących (zajęcia indywidualne obejmują elementy umuzykalnienia i rytmiki)
- ▶ Nauka gry na fortepianie dla zaawansowanych,
- ▶ Lekcje śpiewu solowego dla młodzieży i dorosłych (kierunek: interpretacja piosenki, emisja głosu). Zajęcia obejmują również dykcję.

Szanowni Państwo,

Z prawdziwą przyjemnością pragnę Państwa poinformować, że od 1 października rozpocznie działalność Studio Muzyczne w Starej Miłosny. Studio stwarza szansę dla wszystkich dzieci, które pragną rozwijać swoje uzdolnienia muzyczne.

Profil kształcenia będzie się opierał na indywidualnym podejściu do każdego ucznia. Zajęcia rytmiki dla dzieci starszych będą uwzględniały elementy kształcenia słuchu oraz improwizacji ruchowej.

Obcowanie z muzyką wzbogaca osobowość, uczy abstrakcyjnego myślenia, a wyrobienie słuchu muzycznego sprzyja nauce języków obcych. „Nie jesteśmy mniej zdolni niż inne narody, jesteśmy jedynie zaniedbani muzycznie” – Krzesimir Dębski.

Mam nadzieję, że moja oferta zyska przychylność Państwa, a wkrótce koncerty naszych dzieci (nie tylko chóralskie) wpiszą się na dobre w życie kulturalne Starej Miłosny.

Marta Zamojska Makowska



Ludzie, zejście z drogi, bo listonosz jedzie...

Chyba każdemu zależy na terminowym otrzymywaniu korespondencji, paczek, a zwłaszcza przekazów pieniężnych. W znacznym stopniu czas oczekiwania na przesyłki zależy, oczywiście, od pracowników poczty. Okazuje się jednak, że nie tylko od nich, czasem bowiem na opóźnienia mają wpływ czynniki od poczty niezależne, a czasem... to my – adresaci sprawiamy, że przesyłka później do nas dociera.

Nasza stromołęniańska poczta nie ma łatwego zadania. Składa się na to wiele czynników. Przede wszystkim urząd działa w fatalnych warunkach lokalowych. Na szczęście, w ciągu najbliższych miesięcy poprawią się one znakomicie, bo nowy budynek przy rogu Jeździeckiej i Jana Pawła II jest już prawie gotowy. Poza tym – jak wszyscy wiemy – w osiedlu funkcjonuje podwójny system adresów: część korespondencji adresowana jest jeszcze na zadania i numery działek lub numery bloków, część zaś – już w cywilizowany sposób – za pomocą nazwy ulicy i numeru posesji. Pracownicy naszej poczty zaskakująco dobrze sobie z tym radzą i chwala im za to. Wydaje się jednak, że przyszedł już czas, żeby zrezygnować ze stosowania egzotycznych adresów typu „Zad. X dz. Y”. Przecież wszyscy mieszkamy przy ulicach mających swe nazwy, a większość z nas ma także przydzielone numery posesji. Starajmy się więc przechodzić na ten ogólnie przyjęty w całym kraju system adresowania, a przede wszystkim – aby ułatwić pracę pocztowcom (taksówkarzom, kurierom itd.) – oznaczajmy swoje domy i bloki tablicami zawierającymi nazwę ulicy i jej numer (a nie, jak to się często dzieje, nazwę ulicy i numer działki albo dawny numer bloku).

Pocztowcy mają jednak także problemy spowodowane przez nas samych –

mieszkańców Starej Miłosny – i przede wszystkim dlatego zwrócili się do redakcji z prośbą o napisanie na ten temat w „Wiadomościach Sąsiedzkich”. Okazuje się, że niektóre bloki są tak skutecznie chronione przed nieproszonymi gośćmi, że... nawet listonosz się nie prześliznie. Serio mówiąc, chodzi o to, że skrzynki na listy umieszczane są często za zamkniętymi bramami i drzwiami klatek schodowych. Aby listonosz mógł dostać się do skrzynek, musi najpierw za pomocą domofonu poprosić kogoś z lokatorów o to, by go wpuścił. Często jednak w ciągu dnia wciskanie kolejnych numerów na domofonie nic nie daje, bo w żadnym mieszkaniu nikogo nie ma... Bywa, że listonosz wraca do takiego bloku (lub klatki schodowej) kilkakrotnie w ciągu jednego dnia i za każdym razem skutek jest ten sam. Wreszcie zdesperowany zostawia awizo na przekaz czy przesyłkę poleconą w bramie albo w drzwiach od klatki schodowej. Nie trzeba dodawać, że awizo takie rzadko trafia do rąk adresata, który dziwi się, gdy dostaje (po kilku dniach) awizo z adnotacją „awizowano powtórnie”. Później adresaci narzekają na nieterminowe doręczanie korespondencji, a nawet występują z pretensjami wobec pracowników poczty. A przecież jest kilka rozwiązań, które ułatwiłyby pracę listonoszy. Przede wszystkim można powiesić skrzynki przed domofonami (w wypadku budynków ogrodzonych – wręcz na ogrodzeniu przy bramie). Jeśli z jakichś powodów rozwiązanie to nie odpowiada mieszkańcom bloku,

można podać listonoszowi numer kodu, umożliwiający otwarcie drzwi lub bramy (wydaje się, że większość systemów w domofonach przewiduje taką możliwość). Można wreszcie udostępnić listonoszowi klucz (takie rozwiązanie stosowane jest najczęściej w Szwecji).

Kłopoty listonoszy nie ograniczają się wcale do adresatów mieszkających w blokach. Problem skrzynek na listy umieszczanych przed domkami już poruszaliśmy. Trzeba jednak powtórzyć, że bardzo wiele z nich nie spełnia swej funkcji, bo są za małe, bardzo niewygodne, zardzewiałe. Często wręcz kaleczą ręce osoby próbującej wrzucić do nich listy. Wiedzą o tym nie tylko listonosze, ale i kolporterzy Wiadomości Sąsiedzkich... Dodatkowo niektórych skrzynek strzegą skutecznie psy. Są niby za ogrodzeniem, ale rzucają się tak agresywnie, że naprawdę strach podejść do ogrodzenia, nie mówiąc już o wrzuceniu listu czy gazety do skrzynki.

Apelujemy więc do wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy o to, by nie utrudniali (a czasem wręcz umożliwili) pracę pocztowcom i zadbali – we własnym przecież interesie – o właściwą lokalizację skrzynek na listy, tak żeby listonosz mógł łatwo i bezpiecznie pozostawiać adresowane do nas przesyłki.

Włodzimierz Gruszczyński

Agencja Muzyczna i Bank Informacji Weselnej

Witolda i Aliny Czerskich

poleca swoje usługi w zakresie

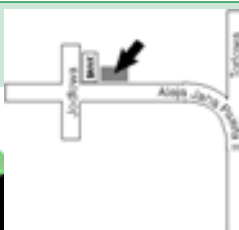
organizacji i prowadzenia wszystkich imprez muzycznych

Pomagamy znaleźć odpowiednie miejsce na każdą imprezę tel. 773-35-61, 0603 790-562

St. Miłosna
ul. Jana Pawła II 66
(obok Banku)

tel. 773 11 08

CONIEC



- ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE -
- ŚRUBY - GWOŹDZIE - NARZĘDZIA -
- FARBY - LAKIERY - KLEJE -
- AKCESORIA - DRABINY - DUŻY WYBÓR -

GABINET LEKARSKO STOMATOLOGICZNY

Magdalena Gawęcka
Danuta Olczak

STARA MIŁOSNA
OSIEDLE ZADANIE 08
DOM nr 589 tel. 773 14 30



Mazowiecki park krajobrazowy wita

Na przełomie sierpnia i września członkowie Rady Dzielnicy Stara Miłosna zwrócili się do Zarządu Mazowieckiego i Chojnowskiego Parku Krajobrazowego z propozycją nawiązania bliższych kontaktów. Wynikiem tego był udział pracowników MPK w posiedzeniu Rady 11 września 2000r. Jest nim również dzisiejszy artykuł, w którym przedstawię Państwu idee i historię naszego parku.

Powołano go dwoma dokumentami. Pierwszym była uchwała Wojewódzkiej

łąk, znajdujących się w południowej części parku, są jedną ostatnią na Mazowszu pozostałością dawnego krajobrazu wiejskiego. Liczne stogi siana, stare rosochate wierzby i podtapiane wiosna łąki nie tylko dostarczają wspaniałych wrażeń estetycznych, ale również stanowią ostoję wielu cennych gatunków roślin i zwierząt. Dopełnieniem tego obrazu są piękne doliny rzeczne, szczególnie Świdra i Mieni, a także licznych strumieni.

Duża różnorodność środowisk sprawia,



Rady Narodowej w Siedlcach, którą wydano w 1986 roku. Drugim, wydanym rok później, była uchwała Rady Narodowej Miasta Stołecznego Warszawy. Od początku swego istnienia Mazowiecki Park Krajobrazowy rozciągał się na terenie następujących gmin: Wawer, Wesola, Józefów, Otwock, Wiązowna, Karczew, Celestynów, Kołbiel, Osieck, Sobienie Jeziory i Pilawa. Oczywiście nie obejmuje on całych ich obszarów, a jedynie najcenniejsze przyrodniczo fragmenty. W sumie powierzchnia parku wynosi 14 370 ha. Dalej 7 823 ha stanowi jego otulinę. W tym miejscu trzeba jednak zaznaczyć, że już niedługo ukaże się nowe zarządzenie wojewody zmieniające zarówno granice jak i powierzchnię parku.

Park krajobrazowy jest jedną z podstawowych (obok parku narodowego, rezerwatu i użytku ekologicznego) form obszarowej ochrony przyrody. Obecnie w Polsce mamy już ponad 120 parków krajobrazowych. Nasz park, utworzono w celu ochrony unikatowej na Mazowszu i w całej Polsce mozaiki środowisk. Na jego terenie lasy przeplatają się z wodami, łąkami i polami. Występują tu długie pasy wydmy (podobne spotyka się tylko w Kampinoskim Parku Narodowym), u stóp których rozciągają się liczne torfowiska. Dodatkowo olbrzymie przestrzenie

że na tych terenach znalazło schronienie wiele gatunków zwierząt i roślin. Z ostatnich szacunków i obserwacji wynika, że żyje tu blisko 1000 gatunków roślin,

z czego około 50 podlega ścisłej ochronie. Fauna zaś składa się ponad 230 gatunków kręgowców. Praktycznie zupełnie nie poznany jest natomiast świat bezkręgowców.

Nic więc dziwnego, że na obszarze Mazowieckiego Parku Krajobrazowego znajduje się aż 9 rezerwatów, a kilka kolejnych jest w fazie projektów. Rezerwatami istniejącymi są: „Las im. Króla Jana III Sobieskiego”, „Na Torfach”, „Świdra”, „Bocianowskie Bagno”, „Celestynowski Grąd”, „Czarci Dół”, „Szerokie Bagno”, „Pogorzelski Mszar” i „Żurawinowe Bagno”. Wśród projektowanych znajdują się natomiast: „Macierówka”, „Biały Ług”, „Pogorzelska Struga”, „Goździk”, „Kobyła Góra” i „Brzoza Niska-Biel”. Trudno powiedzieć, kiedy i czy w ogóle powstanie któryś z wymienionych tu projektowanych rezerwatów. Na przeszkodzie stoi bowiem wiele rzeczy. Od formalności urzędowych począwszy a na błyskawicznej dewastacji części z tych miejsc kończąc.

Ochrona przyrody nie jest jedynym zadaniem parków krajobrazowych. Należą do nich również ochrona dóbr kultury, regionalnych tradycji, ale również edukacja młodzieży i współpraca z gminami w zakresie planowania przestrzennego i ochrony środowiska. Aby nieco ułatwić realizację powyższych zadań, rady naro-

dowe powołując park określiły co wolno, a czego nie na jego terenie. I tak na terenie otuliny MPK zakazuje się m.in. wzniesienia obiektów oraz instalowania obiektów powodujących zanieczyszczenie wody, powietrza i gleby, stanowiących źródło nadmiernego hałasu lub naruszających walory estetyczne krajobrazu. Nie wolno również dokonywać zmian stosunków wodnych, poboru kruszywa, eksploatacji surowców mineralnych, dokonywania zmian w rzeźbie terenu, wypalania traw i rżysk, niszczenia zadrzewień i zakrzewień. Powyższe zasady obowiązują również w parku. Tam jednak dodatkowo nakazuje się prowadzenie racjonalnej gospodarki leśnej, rolnej i turystycznej nie dopuszczającej do degradacji środowiska, objęcie szczególną ochroną przed zanieczyszczeniami i rzek, strumieni, stawów i innych zbiorników wodnych, stosowanie w budownictwie form architektonicznych nawiązujących do tradycji regionalnej. Niestety z realizacją i egzekwowaniem powyższych zapisów są ogromne kłopoty.

Wydaje się, że najlepszym sposobem na ocalenie tutejszej przyrody i kultury jest uzmysłowienie młodym ludziom jej roli i rangi. Dlatego jednym z podstawowych sposobów działania parku jest praca z młodzieżą. W tym celu w czerwcu 1995 roku uruchomiono Bazę Edukacji Ekologicznej „Torfy”. Znajduje się ona na skraju jednego z największych rezerwatów Mazowsza „Na Torfach”. W starej leśniczówce znajduje się stała ekspozycja przyrodnicza i etnograficzna. Zorganizowane grupy szkolne ściągają tu licznie już od kwietnia, a sezon wycieczek kończy się na przełomie października i listopada. Duże zainteresowanie szkół zajęciami w muzeum, wymogło na pracownikach bazy wprowadzenie wcześniejszych zapisów. Dlatego wszystkich zainteresowanych prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny (788 80 87). W trakcie zajęć w BEE można również zobaczyć prawdziwego, żywego wilka oraz pójść na wycieczkę do pobliskiego rezerwatu.

Wojciech Sobociński





Bunkry

Wielokrotnie zapewne słyszeliśmy twierdzenie, że Polska to taki specyficzny kraj, położony w środku Europy, na skrzyżowaniu dróg handlowych wschód-zachód i północ-południe. Jak każde twierdzenie tak i to zawiera sporo prawdy. Oczywiście więc jest, że szlaki te były wykorzystywane w trakcie działań wojennych. Dla Polski, od drugiej połowy XVII w. słabej, otoczonej silnymi sąsiadami, pogrążonej w wewnętrznych sporach, miało to wymiar tragiczny – zniszczone miasta, kościoły, zamki, upadek gospodarczy i z czasem utrata tożsamości państwowej. Szczególne straty przyniosły Polakom dwie wojny światowe. Zniszczone polskie umocnienia zastępowano tymi, budowanymi przez zaborców. Wzdłuż granic oraz wokół dużych ośrodków miejskich budowano kompleksy fortów, a od początku XX wieku żelbetowych bunkrów. Właśnie w naszej Starej Miłośnie straszą w lesie rumowiska takich budowli obronnych.

Wzdłuż trasy lubelskiej, na piaszczystych, nieporośniętych wtedy lasem wydmach, już w okresie I wojny światowej Niemcy rozpoczęli budowę strzegących szosy umocnień. Po zajęciu w czasie II wojny światowej Polski kontynuowali ją, starając się stworzyć silnie umocnioną linię obrony przed następującymi od wschodu oddziałami polskimi i rosyjskimi. Właśnie wtedy wybudowano te najpotężniejsze bunkry, których rozwaliska spotykamy nad Pohulaną. Ostatnim z nich był ten, na którego miejscu stoi obecnie stacja benzynowa CPN. Przez całą drugą część okupacji bunkry, zagłębione w piaszczyste wydmy i górujące nad trasą lubelską, strzegły dostępu do Warszawy. Jednak Polacy i Rosjanie przeszli lasami, stąd też umocnienia te nie odegrały aż takiej roli obronnej, jak spodziewali się Niemcy. Nasz las do dzisiaj zryty jest pozostałościami po wojnach światowych, nie tylko bunkrami, ale też licznymi okopami, za-

równy tymi z 1939 roku, jak i z roku 1944.

Obecnie z żelbetowych umocnień w naszych okolicach w stanie względnie nieuszkodzonym pozostały dwa. Jeden na wysokości stawu Straszewicza i drugi obok głównej drogi w Wiązownie.

Po wojnie najpotężniejsze umocnienia wysadzono w powietrze i odtąd zaczęły one służyć celom pokojowym, gdyż mieszkańcy spalonej Starej Miłośny wykorzystywali bunkrowe rumowiska jako materiał budowlany. Wykuwano z nich stalowe szyny i zbrojenia, które wykorzystywano przy stropach, natomiast beton ze ścian służył do budowy fundamentów. Wiele budynków w Starej Miłośnie, Majdanie i na Pohulance powstało w ten sposób.

Obecnie porośnięte lasem rumowiska są jedynie, na szczęście, świadectwem tragicznej historii Starej Miłośny i jej okolic oraz budzą zaciekawienie nowych mieszkańców naszej dzielnicy.

Bogdan Jagłowski

Co to jest paintball?

Paintball jest sportem uprawianym przez ludzi dowolnej profesji i stylu życia. Jest sportem, w którym kobiety i mężczyźni rywalizują na równi, a wiek nie odgrywa żadnej roli. Inteligencja, szybkość myślenia, zdecydowanie i determinacja, a nie siła, prędkość, czy zwinność są kluczowymi czynnikami sukcesu.

Paintball jest urzeczywistnieniem naszych młodzińczych marzeń zabawy w wojnę, przy czym nie ciskamy tylko słowami „trafiłem cię!!!”, „dostałeś!!!”, lecz także żelatynowymi kulkami nie pozostawiającymi wątpliwości, kto dostał, a kto nie. Generalnie jest to gra, sport, zabawa o różnych celach i zasadach, lecz z jedną wspólną cechą – wykorzystują kulki z farbą (paintballs) miotane przez broń pneumatyczną na CO₂, sprężone powietrze lub azot, zwaną markerami.

Choć istnieje wiele rodzajów gier, najbardziej rozpowszechnioną formą zabawy jest zdobywanie flagi przeciwnika. Gracze dzielą się na dwie druży-

ny. Każda z nich umieszcza flagę w wybranym przez siebie miejscu zwanym bazą. Celem gry jest zdobycie flagi przeciwnika i doniesienie jej do swojej bazy. Wszystkie gry mogą być rozgrywane zarówno w lesie, jak i na specjalnie przygotowanych polach czy budynkach.

Wytrawni gracze wprowadzają liczne modyfikacje do scenariuszy dodając specjalne zadania i role dla poszczególnych graczy jak „ochrona prezydenta”, „odbitcie zakładników”, „zwiad”, „akcja ratunkowa”.

Ponadto istnieje specjalny wariant gry rozgrywanej na polu z ustawionymi przeszkodami (dmuchane balony, opony lub beczki), który nazywa się speedball. Jest to sportowa odmiana paintballu zaprojektowana tak, aby mogła być oglądana przez widzów. W speedballu biorą udział dwie drużyny po 5,7 lub 10 osób. Gra rozgrywana jest na obszarze mniej więcej boiska piłkarskiego. Zadaniem każdej z drużyn jest, podobnie jak w przypadku

wspomnianych wyżej gier, zdobycie flagi przeciwnika i dostarczenie jej do swojej bazy. Zasady gry, jak i punktacja (za trafienie, podjęcie flagi, itd.) jest opisana w przepisach Polskiej Federacji Paintballu. Istnieje także leśna odmiana speedballu w zalesionym terenie z naturalnymi i sztucznymi przeszkodami.

Jak zacząć grać w paintball?

Jest kilka sposobów na dołączenie do grona miłośników tej zabawy. Można pożyczyć sprzęt od znajomego grającego w paintball, o ile się zna taką osobę, lub kupić sprzęt, co jest jednak kosztowne i wymaga dobrej znajomości tematu. Najszybszą i stosunkowo najtańszą metodą jest skorzystanie z usług paintballowych pól komercyjnych. W zasadzie wystarczy tylko zebrać grupę kilkunastu przyjaciół i stawić się w umówione uprzednio miejsce, gdyż wyspecjalizowana w organizacji imprez paintballowych firma zapewni kompletny sprzęt, stroje



ochronne, specjalnie przygotowany i oznakowany teren, fachowy instruktaż oraz ciekawe scenariusze gier.

Zaletą gry na polu komercyjnym są nie tylko stosunkowo niskie koszty rozpoczęcia swojej przygody z paintballem, ale również możliwość zapoznania się z różnorodnym sprzętem, zasa-

dami bezpieczeństwa, porozmawiania z ludźmi zajmującymi się od dłuższego czasu tą zabawą i wysłuchania fachowych porad zarówno odnośnie techniki gry, jak i odnośnie ewentualnego zakupu sprzętu. Jednym z takich pól komercyjnych jest pole znajdujące się pod Otwockiem (koło Pol -hotelu), na

którym organizowane są imprezy przez aktualnych Mistrzów Polski w Paintballu. Można spróbować tam zarówno leśnego wariantu gry jak i sportowej odmiany paintballu zwanej speedball'em.

*Tomasz Matuszewski
Mistrz Polski w Paintballu*

Zespół basenów WODNIK

WODNIK to przede wszystkim zespół basenów: basen pływacki i rekreacyjny z atrakcjami. Warto wiedzieć, że WODNIK dysponuje bogatą ofertą z zakresu odnowy biologicznej.

Oto z czego możemy korzystać:

GUAM – rewolucyjna metoda błyskawicznego modelowania sylwetki, redukcji cellulit oraz tkanki tłuszczowej. Guam zawiera substancje w 100% naturalne, pochodzenia morskiego (algi, glinki, muł morski i wulkaniczny) oraz wyciągi roślinne.

Działanie:

- redukuje obwód talii, bioder, ud i pośladków
- poprawia jędrność i elastyczność skóry
- spłyca rozstępy i cellulit
- odtruwa organizm ze szkodliwych toksyn
- wspomaga leczenie wielu chorób: reumatyzm, bóle stawów, łuszczyca, trądzik, bezsenność
- regeneruje i odmładza organizm

Ceny: guam – 100 zł.; guam + peeling – 120 zł.; guam (karnet) 450 zł. za pięć zabiegów; guam częściowy – 50 zł.; guam częściowy (karnet) – 220 zł. za pięć zabiegów

MASAŻ KLASYCZNY:

- masaż całego ciała,
- masaż wybranych części ciała,
- masaż części objętych cellulitem,
- masaż relaksacyjny,
- masaż izometryczny (odchudzający),

Działanie:

- zwiększa szybkość przepływu krwi
- powoduje szybsze dostarczanie tkanekom masowanego odcinka substancji odżywczych i usuwanie z nich toksyn,
- otwiera w mięśniach dodatkowe naczynia włosowate, które w spoczynku są niedostępne,
- zwiększa pojemność minutową i siłę skurczu mięśnia sercowego – praca jego jest więc bardzo ekonomiczna i wydajna,
- obniża napięcie mięśniowe,
- przyspiesza wypoczynek po wysiłku fizycznym.

Ceny: masaż całościowy 60 zł. za ok. 60 minut; masaż częściowy 35 zł. za ok. 30

minut; masaż częściowy (karnet) – 300 zł za 10 zabiegów.

STIMULAN – aparat stimulan przeznaczony jest do terapii z wykorzystaniem działania tzw. prądów Nemecka

Działanie:

- intensywnie pobudza do skurczu, tzw. bierna gimnastyka mięśni
- modelowanie sylwetki,
- usprawnia krążenie obwodowe,
- usprawnia procesy odżywcze tkanek i pobudza przemianę materii,
- usprawnia krążenie chłonki.

SAUNA

1) Faza nagrzewania:

- podwyższenie przemiany materii, średnio o 11%,
- wydalanie wraz z potem toksyn,
- rozluźnienie mięśni, także mięśni oskrzeli, co zmniejsza opory oddechowe,
- zwiększenie pojemności życiowej płuc oraz limitowej pojemności oddechowej
- znaczne rozszerzenie naczyń krwionośnych skóry, a zwężenie ich we wnętrzu ciała, co powoduje w efekcie przemieszczenia krwi na obwód,
- wzrost częstości skurczu serca.

2) Faza ochładzania:

- zmniejsza częstość skurczu serca,
- podwyższa ciśnienie rozkurczowe krwi.

Ceny: 20 zł. opłata jednorazowa za pobyt w saunie lub stiumulonie.

SOLARIUM →

TUTTI FRUTTI

54 lampy po 100 W, w tym 15 lamp na twarz
Działanie:

- tworzenie pigmentu,
- wytworzenie związków przeciwrzywczych,
- skóra staje się lepiej ukrwiona, bardziej elastyczna i mniej podatna na zakażenia.

Ceny: 1,40 gr. za 1 minutę; minimalny



czas opalania wynosi 3 minuty

WODNIK serdecznie zaprasza do korzystania z zabiegów odnowy biologicznej. Z usług można korzystać codziennie (także w soboty i niedziele) w godz. 8⁰⁰ - 22⁰⁰.

Powszechnie wiadomo, że w końcu XX wieku zapanowała moda na zdrowy styl życia, na piękne, czyste ciało, estetyczny wygląd. Może więc warto porzucić zgubny nałóg palenia i zadbać o siebie.

Biebiura

Przedruk za „Po prawej stronie Wisty”

Wieńczysław Pyrganowski

**WARSZTATY
MALARSKIE**

dla młodzieży i dorosłych
773-32-70, 773-33-70



naj
COMP

**KALENDARZE
TRÓJDZIELNE**

**DLA
TWOJEJ FIRMY**

tel. 810 58 13, 813 68 23
fax: 870 13 84
e-mail: studio@najcomp.com.pl

POLIGRAFIA
SZYLDY
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
WYKONANIE
NAPISÓW I
GRAFIKI Z POLII
SAMOPRZYLEPNEJ

NADRUK NA KÓPERTACH



EKO 2: tel./fax (miejsc.) 773 18 10 fax 773 11 67
0 601 085 250 0 601 348 084 e-mail:eko2@iq.pl
05-077 Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 68 (I p.)
stałoko czynne: poniedziałek - piątek (10 - 17)

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejko

**LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
RTG ZĘBÓW**

Godziny otwarcia: pon., śr., czw. 16-21
wtorek 9-12

Tel. 773-21-12

Wesoła, Osiedle Stara Miłosna, zadanie 24, działka 1411

OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ

mgr Beata i Jacek Horszczaruk

AEROBIC

NAJKORZYSTNIEJSZE POŁĄCZENIE AEROBIKU, STRETCHINGU I CALLANETICSU

TEL. 773 22 53

Os. Stara Miłosna
ul. Słonecznej Polany 5
Zadanie 29 dom 1640

SZAFY

z drzwiami suwanymi

INDECO[®] - SERWIS

- ✓ garderoby
- ✓ zabudowa wnętrz
- ✓ poddasza, pawlacze
- ✓ biblioteczki
- ✓ biura
- ✓ apteki
- ✓ banki

NA KAŻDY WYMIAR

Nowo otwarty Salon:

Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 54A

tel. 773 17 77, 773 24 19

tel./fax 773 32 80

0608 425 882, 0601 227 052

pon.-pt 10-18, sob. 10-14

Ekspozycja:

„Złota Kaczka” – „Celt”

Warszawa, ul. Tamka 40

tel. 827 58 81

pon.-pt 11-19, sob. 10-14

Bogata Oferta Niskie Ceny



STOJANEA k./Mińska Maz.

ul. Warszawska 35

tel. (0-26) 788-18-27

tel./fax (0-26) 788-63-63

oferujemy m.in.:

Litery samoprzylepne, przetrzaskane,
odblaskowe, podświetlane, szyldy,
Prezenty gwiazdowe, Kalendarze,
Napisy na samochodach, plandekach,
Wydruki zewnętrzne kalos, Plakaty,
Szablony, Naklejk, itp. — zapraszamy!



USŁUGI FINANSOWE



tel. (022) 773 33 54

0-601 25 88 73

e-mail: kjcassurances@poczta.onet.pl

zapraszam serdecznie

Krystyna J. Cybula

komputerowy program ubezpieczeniowy

•
karty kredytowe

•
kredyty budowlane i hipoteczne

•
fundusze inwestycyjne

•
pracownicze programy emerytalne

•
ubezpieczenia indywidualne i grupowe

•
emerytury, posagi, stypendia

mini DELIKATESY

Czynne: codziennie 6.00 - 22.00
w niedziele 9.00 - 15.00

maxima

- ◆ ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I CHEMICZNE ◆
- ◆ KOSMETYKI ◆ ARTYKUŁY SZKOLNE ◆
- ◆ OWOCE ◆ WARZYWA ◆ UPOMINKI ◆
- ◆ POKARM DLA ZWIERZĄT ◆
- ◆ DUŻY WYBÓR PRASY ◆
- ◆ DOGODNY DOJAZD ◆ PARKING ◆
- ◆ NISKIE CENY ◆ SAMOOBSŁUGA ◆

5% rabatu przy zakupie powyżej 100 zł

St. Miłosna Zad. 10 dz 627 przy ulicy Jana Pawła II 108
tel. 773-25-30 (dawna OBWODNICA)

u nas kupisz
szybko tanio
i prawie wszystko



akceptujemy karty płatnicze

Pełne
Wyposażenie
Łazienek



glazura, terakota, gresy, ceramika

IMPORTER I DYSTRYBUTOR

05-077 STARA MIŁOSNA

Trakt Brzeski 75

tel. (0-22) 773 21 55

fax (0-22) 773 30 41

WARSZAWA POWSIN

ul. Wafłowa 1,

tel. (0-22) 651 65 58

ceramika, baterie, wanny, kabiny z sauną, hydromasaże





Tam, gdzie słońce prawie nie zachodzi

„... 66 stopni 33 sekundy Nord, jest godzina 01,15 mijamy koło polarne, wiatr wieje z siłą około 3 stopni w skali Bouforta. Robimy sobie pamiątkowe zdjęcia.” (z pamiętnika rejsu: Spitsbergen 2000)

Myli się ten, kto myśli, że można tu zobaczyć pływającą krę z misiem polar-

skie Oko w Tatrach z Wielkimi Jeziorami Mazurskimi i morzem. Do tego kilkakrotnie większe.

Dorsze można tu łapać na przystawio-
wy gwóźdź z wstążeczką w roli przynęty. Przejrzystość wody pozwala na oglądanie dna nawet na głębokościach kilkunastu metrów. Zanurzona przynęta na

oczach łow-
i a c y c h
jest atako-
wana przez
d o r s z e
w ciągu kil-
ku sekund
po zarzuce-
niu. Nam
udało się
w ciągu 1
godziny,
przy zało-
żeniu, że
ryby mniej-
sze niż pół
metra wy-

Teraz jednak chcę opisać tylko jedną część wyprawy związanej z naszym miejscem zamieszkania.

Sztorm powoli zanikał, wiało już tylko z siłą 5-7 stopni w skali Bouforta, ale fala jeszcze przez cały dzień utrzymywała się wysoka. Poza kaloszami mieliśmy już wszystko przemoczone. Dawał się nam we znaki brak III wachty. Wymiana podartego żagla zabrała tak nieliczne godziny odpoczynku. W tej sytuacji byliśmy bliscy zakończenia rejsu w najbliższym porcie. Brakowało nam już suchych ubrań, a przede wszystkim sił do prowadzenia jachtu w takich warunkach pogodowych, z uszczuploną załogą. Jednakże płynęliśmy najszybciej jak można pod presją rozkazu: „Musicie być w Tromso w umówionym terminie, inaczej następna zmiana nie opłynie Spitsbergen, zamkną ją lody i będzie musiała czekać do następnego lata.” Odbierało to szansę na krótsze przeloty, odwiedzanie i odpoczynek w portach.

16 lipca wchodzimy w szkiery i płyniemy do miejscowości Haugesund uzupełnić mapy i ropę do silnika. W porcie, a właściwie przy uliczce nabrzeżnej, podjeżdża do nas busik na norweskich numerach rejestracyjnych i wychodzi z niego dwóch panów.

Już szykujemy pieniądze na opłatę portową przekonani, że o to właśnie chodzi, kiedy słyszymy polski język:



Lofoty

nym lub białą foką. O umownym znaczeniu tego miejsca świadczy tylko linia na mapie i wpisy poszczególnych oficerów wachtowych o dacie i godzinie przejścia tego miejsca. Noc jest jasna, słońce ledwie chwilę temu zdażyło zejść, a już wschodzi. Na prawej burcie, na trawersie widać góry Norwegii, widok jest niesamowity. W czerwonożółtej poświacie słońca, które zachodzi tylko na krótką chwilę, z grubej warstwy chmur wystają gołe kamienne szczyty, gdzieś tam pocięte płacami śniegu. Za kilkadziesiąt godzin wpływamy do Vestfiordu, ciągnie się on prawie 200 kilometrów wzdłuż północno-zachodniej Norwegii, oddzielając ją od Lofotów. Tutaj śnieg leży już właściwie na wszystkich szczytach. Języki śniegowe spływają dolinami prawie do samego morza. Z daleka ciężko odróżnić czy biel na skałach to nisko leżąca chmura, czy śnieg. Termometr w słońcu potrafi pokazać nawet do 35 stopni, realnie jest jakieś 10-15 stopni Celsjusza. Chłodny wiatr powoduje jednak, że siedzimy w zimowych kurtkach i czapkach. Osłonięci od Atlantyku wypami z wysokimi górami poświęcamy każdą wolną chwilę podziwianiu krajobrazu. To jakby skrzyżować Mor-

puszczamy, nałapać wiadro dorszy. Manewr ten powtarzaliśmy przez 2 dni oczekiwania w Tromso na zmianę załogi. Świeża ryba była wspaniałą odmianą po kilkunastu dniach jedzenia mielonki z makaronem.

Można by jeszcze bardzo długo opisywać uroki tej części świata i wszystkim zainteresowanym chętnie opiszę lub opowiem moją wakacyjną przygodę z żaglami, sztormem, kąpielą za kołem polarnym, zwiedzaniem Tromso, zwanego wrotami północy (stąd wyrusza większość wypraw polarnych na Spitsbergen i północny czubek ziemi), słynnego Narwiku i powrotu przez Laponię, Rowaniem (kwatery główna Świętego Mikołaja), Kemi – najdalej wysunięty port Bałtyku, Upsalę, Sztokholm, Karlskronę do Starej Miłosny.



Ludzie, którzy darowali nam drugą szansę

„Jak dawno nie widzieliśmy tu Polaków”. Okazało się, że są to Polacy pracujący w norweskiej kompanii okrętowej. Mają swoją bazę jedną milę stąd.



Płynąc tutaj minęliśmy ich statek. Nasza polska bandera nie jest tu często widywana, dlatego jak tylko załopotała pod ich oknami, postanowili nas dogonić i zaprosić do siebie. Nasi gospodarze stali się naszymi „wybawicielami”. Gościna obejmowała wszystkie dziedziny życia. Wszystko, o czym marzyliśmy w sztormie, wszystko, czego nam brakowało, tu znaleźliśmy. Ciepłą kąpiel w Nielimitowanej słodkiej wodzie. Uzupelnienie zapasów paliwa, wody pitnej, warzyw i świeżego jedzenia. A ponad wszystko możliwość uprania

i wysuszenia ubrań (ubrania namoczone w morskiej wodzie, niestety, pozostają wilgotne przez cały czas, dopiero upranie w słodkiej wodzie pozwala je wysuszyć. Gościnność nie miała granic: uroczysta kolacja na łądzie, odwiedziny naszego jachtu, wieczorne rozmowy Polaków. Na takie zachowanie naszych gospodarzy niewątpliwie miał wpływ zarówno solidaryzm „ludzi morza”, jak i typowa polska gościnność. Mnie udało się znaleźć wśród naszych rodaków dodatkowo mieszkańca naszej gminy. Ta bliskość miejsca zamieszkania, swo-

isty patriotyzm lokalny, pozwoliła nam się zaprzyjaźnić, wymienić adresami i oczekiwać odwiedzin już w ojczyźnie, w naszej małej ojczyźnie.

Robert Węgrzynowski

P.S. Specjalne podziękowania dla Chifmachina ze statku Rinko, mieszkańca naszego Miasta.

Dzięki Panu i kolegom z Haugesundu, udało nam się dokończyć wspaniały rejs. Odbudować wiarę w Polaków za granicą i zobaczyć jak wygląda prawdziwa polska gościnność.

Nie przeciążaj kręgosłupa...

Bóle kręgosłupa są częstokroć skutkiem codziennych błędów, które popełniane są nieświadomie i w związku z tym nie są korygowane. Należą do nich przede wszystkim wady postawy, zły sposób ubierania się, niewłaściwe obuwie oraz łóżka, brak ruchu, a bardzo często nadwaga z powodu niewłaściwego odżywiania się. Na temat wad postawy oraz braku ruchu na co dzień pisaliśmy już w poprzednich artykułach zajmujących się problemami kręgosłupa. Dziś pragniemy zwrócić Państwa uwagę na przeciążenie kręgosłupa.

Do niekorzystnego i nadmiernego obciążenia kręgosłupa najczęściej dochodzi wskutek przyjmowania wadliwych lub wymuszonych postaw ciała, np. z powodu złych mebli do siedzenia w pokoju dziecięcym lub w określonej sytuacji przy stanowisku pracy. Przeciążenia z innych powodów występują przeważnie tylko w formie przejściowej podczas ciężkiej pracy fizycznej lub podczas uprawiania sportu. Narażeni na to są ci wszyscy, którzy podczas pracy muszą od czasu do czasu wykonywać wysiłek fizyczny oraz osoby uprawiające sporty siłowe, a nieprzygotowane do tego odpowiednim treningiem.

W korzystnej sytuacji przeciążenie kręgosłupa prowadzi jedynie do przejściowych bólów. Przy częstym przeciążaniu pojawiają się po pewnym czasie uszkodzenia kręgow i krążków międzykręgowych. W najgorszym razie podczas nagłego silnego przeciążenia dochodzi do wypadnięcia jądra miażdżystego lub nawet pęknięcia kręgu. Można uniknąć szkodliwych przeciążeń kręgosłupa zwracając stale uwagę na prawidłową

postawę i nie narażając się na zbyt duży wysiłek.

A oto kilka rad, jak uniknąć przeciążenia kręgosłupa przy zajęciach dnia codziennego:

- ▶ przy podnoszeniu ciężaru nigdy nie należy podnosić przedmiotów z wyprostowanymi nogami,
- ▶ przy pracach stojących nie należy przyjmować pozycji wymuszonych (np. pochylenia nad wanną),
- ▶ duże ciężary powinno rozkładać się na obie ręce,
- ▶ dzieci w wieku szkolnym powinny nosić zeszyty i książki w tornistrze lub plecaku wykrzywającym kręgo-

słup w mniejszym stopniu niż jednostronnie obciążająca torba.

Wszystkich tych, którzy zaobserwowali w swojej pracy lub czynnościach dnia codziennego sytuacje wymuszające przeciążenie kręgosłupa oraz tych, którzy już cierpią z powodu nasilających się dolegliwości serdecznie zapraszamy do naszego ośrodka. Służymy radą i pomocą.

Wojciech Rudziński
Oś. Stara Miłosna ul. Diamentowa 759
Zadanie 10
tel. 773-14-97



PRYWATNY OŚRODEK REHABILITACYJNY

OFERUJE:

- DOMOWE WARUNKI
- POBYTY CZASOWE
- OPIEKĘ LEKARSKĄ (INTERNISTA, NEUROLOG, SPECJALISTA DO SPRAW REHABILITACJI, ORTOPEDA TRAUMATOLOG)
- PEŁNĄ OPIEKĘ PIELEGNACYJNĄ
- PROFESJONALNĄ REHABILITACJĘ:

- SCHORZENIA NEUROLOGICZNE TAKIE JAK: UDARY, WYLEWY, ZATORY, PORAŻENIA, STWARDNIENIE ROZSIANE
- STANY POURAZOWE: PO ZŁAMANIACH, AMPUTACJACH, URAZACH KRĘGOSŁUPA
- CHOROBY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW, KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIE

OŚRODEK ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:
 REHABILITACJI, MASAŻU, FIZYKOTERAPII
 DLA OSÓB DOCHODZĄCYCH.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Nasz adres: **Wesoła - Stara Miłosna,**
ul. Diamentowa 759, ZADANIE 10 Tel. 773-14-97



Masz problem - zgłoś się do Poradni

Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne są podstawowym ogniwem systemu pomocy rodzinie, szkole i innym placówkom oświatowym.

Są w każdym większym mieście, a nawet dzielnicy.

Pracujący tam psychologowie, pedagodzy, logopedzi i lekarze służą nieodpłatnie radą, pomocą i terapią. Są ludźmi pierwszego kontaktu.

Dzieci i młodzież znajdują tu pomoc w przypadku:

- ▶ wolniejszego rozwoju w wieku przedszkolnym, niepełnej dojrzałości szkolnej, odroczenia od obowiązku szkolnego,
- ▶ trudności w nauce i przystosowaniu się do warunków szkolnych, skorygowania zaburzeń mowy,
- ▶ zaburzeń emocjonalnych typu nadpobudliwości, agresji, fobii szkolnych,
- ▶ zaburzeń psychosomatycznych (tiki nerwowe, moczenie nocne, bóle głowy, brzucha, jękanie),
- ▶ deficytów w zakresie narządów zmysłu, narządu ruchu,
- ▶ potrzeby dostosowania form edukacyjnych do rzeczywistych możliwości rozwojowych dzieci (klasy wyrównawcze, integracyjne, szkoły specjalne),
- ▶ szczególnych uzdolnień.

Poradnia pomagają młodzieży w samorozwoju i pokonywaniu trudności w związku z wchodzeniem w świat ludzi dorosłych poprzez:

- ▶ nabycie umiejętności prawidłowych zachowań w różnych sytuacjach,
- ▶ poznanie efektywnych technik uczenia się,

- ▶ poznania „Jak radzić sobie ze stresem”,
- ▶ uczenie umiejętności interpersonalnych i samodzielnego podejmowania decyzji,
- ▶ poznania sposobów zachowania, by stawić opór wszelkim uzależnieniom i patologii społecznej,
- ▶ dostarczenie aktualnych informacji dotyczących wyboru zawodów, szkoły, uczelni wyższej.

Rodzice i nauczyciele mogą w Poradni uczestniczyć w doskonaleniu umiejętności wychowawczych (tzw. „Szkoła dla rodziców”), by po nim poznać sposoby przeciwdziałania niepowodzeniom szkolnym i innym zagrożeniom naszych dzieci i młodzieży. Ponadto uzyskać informację i pomoc w pracy z dziećmi szczególnie uzdolnionymi.

Wnikliwa, dokładna diagnoza i orzecznictwo pozwalają na wczesne wykrycie u dzieci dysharmonii rozwojowych i zaburzeń. Stwarzają tym samym dużą szansę ich przezwyciężenia.

Na terenie poradni obok działalności doradczej, diagnostycznej i profilaktycznej, prowadzona jest również bogata działalność terapeutyczna w postaci zajęć indywidualnych i grupowych dzieci i młodzieży z psychosomatyką, dysleksją, dysortografią i zaburzeniami w myśleniu matematycznym.

Ponadto raz w tygodniu odbywają się zajęcia z zakresu socjoterapii, psychoterapii indywidualnej, terapii rodzin oraz treningi myślenia twórczego dla dzieci zdolnych.

Na pomoc poradni mogą też liczyć dzieci chore, którym pomagamy w wy-

borze szkoły średniej i uzupełnianiu zaległości.

Warto wiedzieć, że Publiczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna orzeka też w przypadku:

- ▶ skierowania do szkół specjalnych, ośrodków resocjalizacyjnych i szkolno-wychowawczych,
- ▶ zwolnień z egzaminów,
- ▶ kwalifikacji do przedszkoli integracyjnych, ośrodków opiekuńczych i placówek dla dyslektyków.

W każdym z tych przypadków niezbędna jest zgoda rodziców, bądź opiekunów prawnych.

W reformie oświaty poradnictwo psychologiczne i pedagogiczne pozostaje nadal bardzo ważnym ogniwem systemu pomocy dzieciom, młodzieży, rodzinie, szkole i innym placówkom oświatowym, z uwagi na wykwalifikowaną kadrę i duże doświadczenie w udzielaniu pomocy potrzebującym.

Gdy wydaje ci się, że problemy cię przerastają, że jesteś sam jeden ze swymi kłopotami, to trzeba...

To trzeba tylko umieć rozejrzeć się wokół siebie. Wielu ludzi przygotowanych i mających dobrą wolę czeka, by wyciągnąć pomocną ci dłoń.

Nawet największy problem „blednie” staje się łatwiejszy do „ugryzienia”, gdy można go z kimś omówić, przedyskutować i poradzić się.

Zapraszamy

*Anna Padzik
dyrektor Poradni*

*Psychologiczno-Pedagogicznej
w Sulejówku*

tel. 783 58 58, tel./fax 783 97 71

LOP Informuje

Masz na swojej działce drzewa i cieszysz się, że są takie piękne i zielone? A czy wiesz, że właśnie one pobierając z powietrza szkodliwy CO₂, wydzielając tlen (świerki i sosny przez cały rok, drzewa liściaste wiosną oraz latem) sprawiają, że powietrze wokół Twojego domu jest zdrowe, więc Ty i Twoja rodzina chorujecie rzadziej.

W związku z tym pamiętaj, że:

- ▶ o rosnące na działce drzewa należy dbać (nie wygrabiać niepotrzebnie liści spod Twoich drzew, a w razie wy-

jątkowo długo trwającej suszy podlej je, rany po usuniętych gałęziach należy natychmiast prawidłowo zabezpieczyć – rany o średnicach do 10 cm zaszmarowuje się w całości preparatem tj. FUNABEN 3, rany powyżej 10 cm zabezpiecza się dwuskładnikowo tzn. krawędzie rany – część żywa 1,5-2 cm – funabenem, pozostałą część pierścienia środkiem impregnującym),

- ▶ należy sadzić na działce nowe drzewa (najlepiej iglaste) jest to potrzeb-

ne szczególnie przy płocie odgradzającym Twój ogród od ulicy, gdyż zabezpieczasz się w ten sposób skutecznie od spalin samochodowych i hałasu,

- ▶ podczas budowy masz obowiązek zabezpieczyć drzewa przed uszkodzeniem,
- ▶ samowolne wycięcie starszych drzew bez uzyskanego zezwolenia od Inspektora Ochrony Środowiska z Urzędu Miejskiego podlega wysokim karom finansowym, licząc za każdy cm. obwodu drzewa.

Anna Szczerbińska



Rodzicu!!!

– Sprawdź sylwetkę swojego dziecka

Pamiętajmy, że w wychowaniu dziecka niezbędna jest harmonia w rozwoju intelektualnym, fizycznym i psychicznym.

Dzisiaj chcielibyśmy poruszyć kwestię aktywności fizycznej i prawidłowej postawy dziecka.

Ruch jest naszym sprzymierzeńcem od najwcześniejszych chwil naszego życia.

Małe dziecko poprzez rozwój ruchowy poznaje otaczającą rzeczywistość. Starsze dziecko, dzięki prawidłowemu rozwojowi fizycznemu, dużej aktywności, a co za tym idzie, lepszemu dotlenieniu mózgu, łatwiej przyswaja wiedzę. Chcielibyśmy, żeby ten artykuł był dla Państwa impulsem do uważniejszego przyjrzenia się postawie Waszego dziecka, gdyż wcześniej zauważona wada daje możliwość szybszego jej wyleczenia.

To my – rodzice – mając codzienny kontakt z naszymi pociechami możemy uchwycić pojawiające się nieprawidłowości i podzielić się swoimi spostrzeżeniami ze specjalistą.

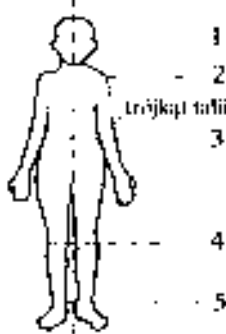
Badanie przeprowadzamy w jasnym, dobrze oświetlonym pomieszczeniu.

Dziecko musi być rozebrane, rozluźnione, stać na twardym podłożu, kolana wyprostowane, wzrok skierowany przed siebie.

Dziecko badamy z przodu, z tyłu i z boku.

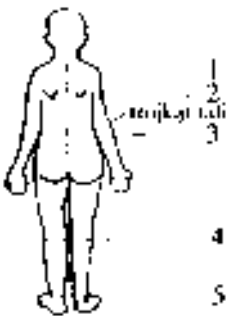
I. BADAJĄC PRZODEM SPRAWDZAMY CZY:

- 1 – głowa ustawiona jest prosto,
- 2 – barki są na równej wysokości,
- 3 – przestrzenie między ręką a talią są równej wielkości (trójkąty talii),
- 4 – kolana stykają się,
- 5 – kostki stykają się.



II. BADAJĄC TYŁEM SPRAWDZAMY CZY:

- 1 – barki są na równej wysokości
- 2 – łopatki są na równej wysokości
- 3 – przestrzenie między ręką a talią są równej wielkości (trójkąty talii)



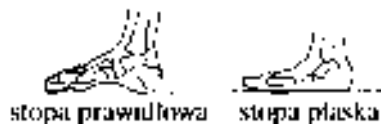
- 4 – kolana stykają się
- 5 – pięty stykają się

III. BADAJĄC BOKIEM SPRAWDZAMY CZY:

- 1 – barki nie są wysunięte w przód,
- 2 – łopatki nie są odstające,
- 3 – plecy nie są zbyt mocno zaokrąglone w odcinku piersiowym,
- 4 – plecy nie są zbyt mocno wklęsłe w odcinku lędźwiowym,
- 5 – brzuch nie jest zbyt mocno odstający,
- 6 – pośladki nie są zbyt mocno wypięte.



Badając dziecko musimy również zwrócić uwagę na stopy, czy nie występuje płaskostopie oraz koślawe ustawienie pięty.



Należy pamiętać, że jest to bardzo potrzebne badanie pozwalające uchwycić

pewne nieprawidłowości w budowie dziecka.

Jeśli zauważycie coś niepokojącego, skontaktujcie się ze specjalistą.

W Ośrodku Rehabilitacji Plus organizujemy akcję bezpłatnej oceny postawy dziecka. Prowadzimy kompleksowe leczenie wad postawy stosując nowoczesne metody leczenia m.in.:

- metoda prof. Karskiego,
- terapia manualna,
- ćwiczenia indywidualne i grupowe.

Nie zapominajmy również o profilaktyce!!!

Ukierunkowana gimnastyka pod okiem specjalisty pozwoli uniknąć wielu wad postawy w wieku późniejszym. Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy na bezpłatną konsultację.

W miesiącach wrzesień – listopad Ośrodek Rehabilitacji Plus organizuje akcję bezpłatnego badania dzieci

Serdecznie zapraszamy

(prosimy o telefoniczne ustalenie terminu wizyty)

Ośrodek Rehabilitacji i Odnowy Biologicznej
mgr Beata i Jacek Horszczaruk
Stara Miłosna ul. Słonecznej Polany 5
Zadanie 29 dom 1640
tel. 773-22-53

OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ

mgr Beata i Jacek Horszczaruk

- TERAPIA MANUALNA KRĘGOSŁUPA
 - REHABILITACJA PO URAZACH
 - LECZENIE:
 - zmian zwyrodnieniowych
 - dyskopatii
 - skolioz
- FIZYKOTERAPIA
- MASAŻE
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA DLA DZIECI – INDYWIDUALNA I GRUPOWA
- GIMNASTYKA DLA PAŃ
 - aerobic, stretching, ćwiczenia kształtujące

BEZPŁATNE KONSULTACJE

Tel. 773 22 53

Os. Stara Miłosna
ul. Słonecznej Polany 5



Ptaki Starej Miłosny – Mysikrólik

W kwietniu na naszym dziesięcioletnim świerku zobaczyliśmy malutkiego ptaszka z pomarańczową przepaską na głowie, który robił jakby przegląd gałęzi. Oblatywał drzewo, zaglądał do środka cały czas pogwizdując i poszeptując. Na nas i na naszego psa nie zwracał w ogóle uwagi. Niestety, nasz świerk wydał się ptaszekowi nieodpowiedni, ponieważ po paru dniach odleciał i więcej się nie pojawił.

Był to mysikrólik, najmniejszy ptak krajowy, długość jego ciała nie przekracza 9 cm, a waga 5 – 6 g. Mysikrólik występuje w prawie całej Europie oraz w północnej i środkowej Azji. Żyje głównie w lasach świerkowych i sosnowych. Delikatne „sit – sit – sit”, które można usłyszeć nawet zimą w lasach iglastych, jest głosem wabiącym mysikrólika.

Gniazdo zwykle buduje na świerkach na wysokości od kilku do kilkunastu metrów, tak zręcznie ukryte, że z ziemi nie można go dojrzeć. Mysikrólik

w kwietniu wybiera wysoką gałąź i na jej końcu od spodu buduje gniazdo z mchu i porostów, włosia i piór, wplecione bokami w zwisające gałązki. Gniazdo spowite jest pajęczyną, a wnętrzu ma wyścielone puchem. W porównaniu z niewielkimi wymiarami ptaka



jego gniazdo jest masywne. W końcu miesiąca samiczka składa 8 – 11 żółtawych w drobne kropki jaj. Ich łączna waga przewyższa wagę samiczki. Drugi

raz samica mysikrólika składa jaja w czerwcu, lecz na ogół jest ich mniej niż w pierwszym lęgu. Samica sama wysiaduje jaja przez 15 – 16 dni. Karmią pisklęta oboje rodzice przez 16 – 18 dni małymi owadami, jajkami owadów, larwami i pajakami. Poszukują pożywienia podobnie jak sikorki uważnie przyszkukując jedną po drugiej gałązkę. Do chwili wysiadania jaj samce śpiewają. Śpiew ten jest wyraźnie wyższy, szybszy i bardziej syczący niż głosy innych ptaków. Są to szybkie szepty i szczebiotania przy końcu zaakcentowane trelem. Mysikrólik jest ptakiem mało płochliwym – dystans ucieczki to często zaledwie parę kroków. Wierzchnie upierzenie mysikrólika jest oliwkowozielone, od spodu jest matowy, zielonkawobiały. Skrzydła ma brązowe z dwoma poprzecznymi pręgami. Samiec ma na głowie pas pomarańczowy, z czarną obwódką po obu stronach, natomiast samica ma pasek żółty też czarno obrzeżony. Dziób mysikrólika jest czarnobrązowy, delikatny, krótki.

Anna Susicka

Przysmaki kuchni staromiłośniańskiej Awokado – masło z lasu (cz. II)

Awokado z kurczakiem

2 owoce awokado, 2 filety wędzonej piersi kurczaka, 2 mandarynki, sok z jednej cytryny, 5-6 łyżeczek majonezu dekoracyjnego „Winiary”, 1 ząbek czosnku, sól, pieprz chilli.

Zmiażdżony czosnek utrzeć z solą, pieprzem (1/4 łyżeczki do kawy), szczyptą chilli, dodać majonez, utrzeć na jednolitą masę. Sos musi być ostry.

Awokado umyć, przekroić na pół, wyjąć pestkę, zdjąć skórę. Natychmiast skropić sokiem cytrynowym. Pokroić w kostkę. Mandarynki obrać ze skórki, podzielić na cząstki, każdą pokroić na 2-4 kawałki. Filety z piersi kurczaka pokroić w kostkę. Awokado, mandarynki i kurczaka połączyć z pozostałym sokiem cytrynowym, wymieszać z sosem majonezowym. Pozostawić w lodówce na 3-4 godziny. Przed podaniem przybrać brzegi salaterki liśćmi

strzępiastej sałaty, cząstkami pomidora i mandarynki.

Awokado z twarogiem i tuńczykiem

2 awokado, 10 dkg tłustego twarogu, 1 puszka tuńczyka w sosie własnym (nie w oleju), 2-3 ząbki czosnku, sól, pieprz, sok z 1 cytryny.

Czosnek utrzeć z solą i pieprzem, połączyć z twarogiem i tuńczykiem. Utrzeć na gładką, jednolitą masę.

Awokado umyć, przekroić na pół, wyjąć pestkę, obrać ze skórki. Skropić sokiem cytrynowym, pokroić w kostkę.

Wymieszać z masą tuńczykowo-serową. Oziębic w lodówce. Przed podaniem układać na liściach sałaty zgrabne porcje, przybrać półplasterkami cytryny i cząstkami pomidora.

Małgorzata Zygmunt

„ZIELONA CHATA”

ZAPRASZA WSZYSTKICH RODZICÓW, KTÓRZY CHCIELIBY POMÓC SWOIM MALUCHOM W PRZEDSZKOLNYM DEBIUCIE

- ❖ zajęcia adaptacyjne dla dzieci w wieku 2,5-; 3-; 4-lata
- ❖ możliwość skorzystania z indywidualnej konsultacji z psychologiem i pedagogiem

W ZIELONEJ CHACIE DYŻUR PSYCHOLOGA

22 września w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰ i 16⁰⁰-17⁰⁰, tel. 773 35 74

Stara Miłosna, ul. Azaliowa 19 (dawniej zadanie 24/1399)



Rozkład jazdy autobusów ZTM Warszawa

803 linia podmiejska

Przystanek: JANA PAWŁA II → WIATRACZNA

DZIEŃ POWSZEDNI		ŚWIĘTO i SOBOTA	
Godz.	Minuty	Godz.	Minuty
4	55	4	49
5	57	5	51
6		6	
7	07 43	7	01
8	19	8	13
9	04 49	9	43
10	25	10	55
11	01 37	11	
12	13 49	12	07
13	25	13	19
14	01 37	14	31
15	13 49	15	43
16		16	55
17	01	17	
18	13	18	07
19	41	19	35
20	57	20	51
21		21	
22	17	22	11

Rozkład ważny od 2000-09-01

W dni powszednie obowiązuje trasa: SZKOLNA – MARYSIN
W soboty i dni świąteczne obowiązuje trasa skrócona:
ŻÓŁKIEWSKIEGO – MARYSIN

722 linia podmiejska

Przystanek: JANA PAWŁA II → WIATRACZNA

DZIEŃ POWSZEDNI		ŚWIĘTO i SOBOTA	
Godz.	Minuty	Godz.	Minuty
5	[22]	5	[52]
6		6	
7	[07]	7	[42]
8	[57]	8	
9		9	[32]
10		10	
11	[07]	11	[37]
12	[57]	12	
13		13	[22]
14	[47]	14	
15		15	[07]
16	[37]	16	[47]
17		17	
18	[22]	18	[32]
19		19	
20	[07]	20	[37]
21		21	
22	[12]	22	[17]
23	[53]x	23	[53]x

Rozkład ważny od 2000-08-08

Objaśnienie symboli:
[] – kurs realizowany przez pojazd niskopodłogowy
x – kurs tylko do przystanku PŁOWIECKA

704 linia podmiejska

Przystanek: JANA PAWŁA II → WIATRACZNA

DZIEŃ POWSZEDNI		ŚWIĘTO i SOBOTA	
Godz.	Minuty	Godz.	Minuty
4	49	4	
5	29 59	5	09
6	24 44	6	59
7	09 34 59	7	
8	24 49	8	24
9	19 59	9	19
10	49	10	29
11	39	11	19
12	29	12	09 59
13	19	13	49
14	09 59	14	39
15	49	15	29
16	29	16	19
17	09 44	17	09
18	19 54	18	09
19	44	19	09
20	39	20	09 54
21	34x	21	
22	39	22	29
23		23	
0	06x	0	06x

Rozkład ważny od 2000-09-01

Objaśnienie symboli:
x – kurs tylko do przystanku PŁOWIECKA (odwołany w dn. 24.12)

„Hufce Polskie”

Wielu z państwa na pewno słyszało o „Szarych Szeregach” oraz bohater-skich czynach, jakich dokonywali harcerze w czasie wojny. Na pewno czytali państwo „Kamienie na szaniec” napisane przez znakomitego instruktora harcerskiego Aleksandra Kamińskiego. Nie są państwu obce takie hasła, jak „Akcja pod Arsenalem”, czy „batalion Parasol”, ale czy słyszeli państwo kiedykolwiek o „Hufcach Polskich”?

Dokładnie w miesiąc po pamiętnym zebraniu w mieszkaniu na ulicy Polnej, na którym powstały „Szare Szeregi”, 27 października 1939 roku do Warszawy przyjechali pozostali instruktorzy przedwojennego ZHP, między innymi: hm. Stanisław Sedlaczek – wieloletni naczelnik przedwojennego Związku Harcerstwa Polskiego, hm. Witold Sawicki – szef Kręgu Instruktorskiego im. św. Jerzego, hm. Halina Sadkowska, hm. Kazimierz Burmajster, hm. Jadwiga Wróblewska oraz ksiądz Bronisław Kulesza. Tego dnia do życia powołana została druga co do wielkości organizacja harcerska działająca na okupowanych ziemiach polskich: HUFCE POLSKIE. Naczelnikiem został S. Sedlaczek, jego zastępcą W. Sawicki, a kapelanem ks. B. Kulesza. Pozostali obecni na zebraniu weszli w skład naczelnictwa.

Nowo powstała organizacja miała zasadniczo odmienny charakter od

„Szarych Szeregów”. O ile „Szeregi” były organizacją zdecydowanie militarną, prowadzącą młodzież do walki za Ojczyznę (często na pewną śmierć), o tyle „Hufce Polskie” stawiały na wychowanie młodzieży. Zasadniczym celem HP było wykształcenie i wychowanie w duchu katolickim przyszłych elit Narodu Polskiego. Program wychowawczy był o wiele bardziej sprecyzowany niż w „Szarych Szeregach”. Drużyny były koedukacyjne i składały się z 4 zastępów, każdy liczący 6-10 osób. Istniało 6 stopni harcerskich oraz trzy instruktorskie. Do organizacji mogła wstępować tylko młodzież polska i to wyłącznie wierząca. Struktura wiekowa dzieliła harcerzy na 4 grupy: zuchy (8-10 lat), młodszy harcerze i harcerki (11-15 lat), harcerze i harcerki (16-18 lat) oraz harcerze i harcerki starsze (powyżej 18 lat, w tym instruktorzy). Próby na stopnie zakładały na pierwszym miejscu wychowanie religijne (np. na pierwszy stopień harcerski – młodzika harcerz musiał znać życiorys Najświętszej Marii Panny, na ostatni – Harcerza Rzeczypospolitej – życiorys kilku polskich świętych, a także dokładnie naukę kościoła w kilku dziedzinach życiowych, szczególnie w sprawach społecznych) oraz naukę miłości do Ojczyzny, dalej naukę technik harcerskich, a także umiejętności związane z wojną (np.

zakładanie maski gazowej, przekradanie się niepostrzeżenie po ulicy itd.)

Praca harcerska w „Hufcach Polskich” była bardzo zbliżona do pracy ZHP sprzed 1 września, tyle że wzbogacona pierwiastkami walki. Większość drużyn regularnie jeździła na obozy harcerskie, odbywały się normalne zbiórki. Nie brakowało także sytuacji, gdy harcerze HP pełnili służbę łącznościową lub przewozili potajemnie różne paczki. W czasie Powstania Warszawskiego harcerze Hufców Polskich utworzyli dwa oddziały: Kompanię Harcerską oraz Harcerski Pluton Łączników. Szczególnym bohaterstwem w czasie powstania wykazali się harcerze z plutonu łącznościowego tocząc wiele zaciętych walk, także przeciw pojazdom pancernym. Zginęło wtedy wielu młodych ludzi oraz instruktorów HP. Obydwie jednostki zostały rozwiązane zaraz po upadku powstania, w wyniku braku dostatecznej ilości harcerzy (zbyt wielu poniosło śmierć w walkach).

Wraz z końcem wojny „Hufce Polskie” zostały rozwiązane, a drużyny przeszły pod kontrolę powojennego Związku Harcerstwa Polskiego. Sądząc po początkowych sukcesach i ogromnej liczbie powojennego ZHP instruktorzy sądzili, iż harcerzy polskich czeka świetlana przyszłość.

Czas pokazał co innego...

ćw. Lech Krzemiński



Firma WARS-BRUK

działająca w Starej Miłosnie od 6 lat oferuje Państwu usługi brukarskie. Wykonujemy:



- wjazdy do garaży
- chodniki
- ścieżki ogrodowe
- parkingi.

wystawiamy rachunki VAT

☎ 773 10 96, 0501 075 963

RESTAURACJA

„APLAUZ”

POLECA ORGANIZACJE

**WESEL, BANKIETÓW,
PRZYJĘĆ OKOLICZNOŚCIOWYCH**
ORAZ ŚNIADANIA, OBIADY, KOLACJE, CATERING

WESOŁA STARA MIŁOSNA PAWILON,
TRAKT BRZESKI 60B, TEL. 773-14-01

**CZYNNA
10-22**



STROPY TERIVA

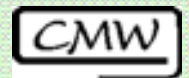
ZNAK BEZPIECZEŃSTWA
OFERUJEMY TRANSPORT

"WB Pazio"

ZAKŁAD REMONTARSKI
Wola Ducka

Kier. na Otwock
od trasy Lubelskiej

tel. (0-22) 789 99 28
773 38 69



RAMY

PROFESJONALNA OPRAWA

OBRAZÓW, GRAFIK, PLAKATÓW, LUSTER

na życzenie - oprawa u klienta odbiór i dostawa do domu

05-075 Wesoła Zielona, ul. Wspólna 20b

tel./fax 773 47 54, fax 815 40 76

Ogłoszenia drobne

- ▶ Język polski – korepetycje. Szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, tel. 0501 375-946, 773-20-92 – p. Jagłowski.
- ▶ Przyjmę sprzątanie, prasowanie i inne prace domowe. Osoba solidna, dokładna i czysta, tel. 0604 169-985, 025 75-75-540. Dzwonić wieczorem po 18-tej.
- ▶ Punkt domowej opieki nad dzieckiem w Starej Miłosnie, tel. 773-11-54 lub 0601 344-951 tylko 3 zł godzina, dla dzieci od 2 do 9 lat (odbieramy ze szkoły). Czynny od godz. 7 do 18, smaczne posiłki.
- ▶ Sprzedam mieszkanie 50m² w Warszawie – Międzyzlesie: 613-18-15.
- ▶ Kosmetyki dla kobiet – AVON – Agnieszka Dąbrowska – 733-37-04.
- ▶ Domowe przedszkole, małe grupy, b. dobre warunki: 773-19-98.
- ▶ Nauczycielka Państwowej Szkoły Muzycznej udziela lekcji gry na fortepianie, początkującym i zaawansowanym: 773-25-39.
- ▶ Szukam opiekunki do małego 5-miesięcznego dziecka. Rekomendacje mile widziane, tel. 773-18-28.
- ▶ Sprzedam mieszkanie dwupoziomowe, 80m² + 20m² na terenie St. Miłosny w blokach, tel. 733-18-28, 0602 232-717.
- ▶ Polonez 1,6 ATV 16 000 km, alufelgi, opony zimowe, radio, '98 rok, rejestracja '99, tel. 0602 232-587, tanio.
- ▶ Garaż do wynajęcia: 773-15-27.
- ▶ Nauka: angielski, matematyka, możliwość nauki w domu ucznia, tel. 773-30-13, 773-29-54.
- ▶ Nauczycielka Szkoły Muzycznej udziela lekcji gry na fortepianie, początkującym i zaawansowanym – 773-25-39.
- ▶ Komputery – dowolne konfiguracje, serwis, modernizacja, oprogramowanie, doradztwo – tel. 773-29-24, 0601 811-651.
- ▶ Kupię małą działkę w Starej Miłosnie – tel. 773-16-11.
- ▶ W czułe ręce oddam rocznego pięknego boksera, którego właściciel uległ wypadkowi samochodowemu – tel. 773-11-22.



GABINET STOMATOLOGICZNY

J. i W. Bzdęga, lekarz stomatologii ogólnej, chirurg stomatolog

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- leczenie dzieci
- RTG zębów
- laseroterapia
- protetyka
- naprawa protez
- leczenie chirurgiczne

(0-22) 773 38 83

☎ 0-602 351 757

05-077 Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 238

na przeciwko nowej szkoły, zad. 33 dz. 1983

STARA MIŁOSNA

-pismo mieszkańców Starej Miłosny.

Redaguje zespół: Jan Duma, Ewa Gruszczyńska, Włodzimierz Gruszczyński, Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Małgorzata Krukowska, Anna Susicka, Robert Węgrzynowski, Dorota Mierzejewska (sekretarz redakcji, tel. 773 13 13).

Kontakt z redakcją: poprzez skrzynki pocztowe Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna
wywieszone na terenie pawilonu Domeko i przy Kościele.

tel.: 773 10 57, fax: 870 13 84

e-mail: skrzynk1@polbox.com

Nakład: 2.800 egz.

Wydawca: NAJ-COMP s.c.

ISSN 1509-0833

Gazeta bezpłatna!

**Reklama:
Dorota Mierzejewska
- tel. 773-13-13**